pod Lubogoszczą

Rok 2008, nr 3, jesień, ISSN 1899-220X

Gazeta Samorządu Miasta Mszana Dolna

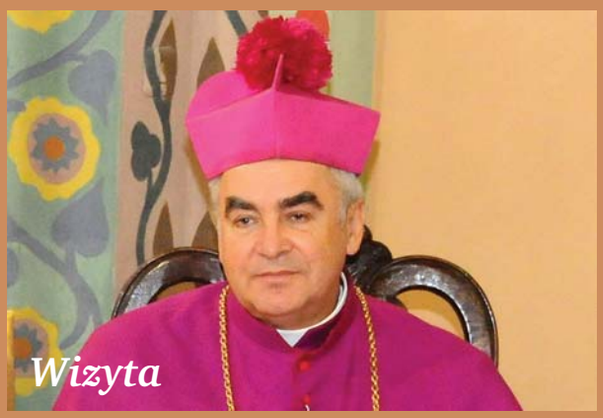

Wizyta

Historia

Sukcesy

Wydarzenia

Inwestycje

Przyroda

Egzemplarz bezpłatny

WIZUALIZACJA: eM4

Koncepcja zagospodarowania placu targowego

FOT. URZĄD MIASTA

Remont ulicy Mikołaja Kopernika

FOT. URZĄD MIASTA

Budowa chodnika na ulicy Zakopiańskiej

FOT. URZĄD MIASTA

Termomodernizacja ZSM Nr 2

FOT. URZĄD MIASTA

Budowa kanalizacji przez ZGK

FOT. URZĄD MIASTA

Droga na osiedle Łysok

Kwartalnik „Pod Lubogoszczą”
Wydawany przez Samorząd Miasta Mszana Dolna
Redaguje zespół: Piotr Armatys, Michał Baran, Agnieszka Józefiak.
Opracowanie graficzne i skład: dtplux@gmail.com

Adres redakcji:
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 2
34-730 Mszana Dolna
tel. (018) 331-06-22
fax: (018) 331-15-55
e-mail: gazeta@mszana-dolna.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami

Cennik reklam

Cennik reklam okładka (netto)
1/4 strony - 200 zł
1/2 strony - 300 zł
cała strona - 500 zł

Cennik reklam (środek) netto
1/4 strony - 160 zł
1/2 strony - 240 zł
cała strona - 400 zł

Reklama w dwóch kolejnych numerach - zniżka 10%
w 3 kolejnych - zniżka 20%
w 4 kolejnych - zniżka 30%

Inwestycyjne podsumowanie

Wraz z jesienią powoli kończy się także sezon inwestycyjny, szczególnie jeśli chodzi o budowę dróg. Skłania to do pierwszych podsumowań.

W miesiącach wakacyjnych trwały remonty dróg miejskich. Ulica Kopernika w początkowym etapie remontu zyskała pierwszą warstwę asfaltu, tak, aby już można było jeździć po równej nawierzchni. W kolejnych etapach remontu tej ważnej dla komunikacji w mieście ulicy zostały wymienione krawężniki, podniesione studzienki kanalizacyjne, położona została warstwa ścieralna masy bitumicznej, wykonano zatoczkę parkingową naprzeciw kościoła, został położony chodnik z kostki brukowej oraz pozostawiony pas zieleni pomiędzy ulicą, a chodnikiem. Prace wykonała mszańska firma BRUK-BUD, wyłoniona w drodze przetargu nieograniczonego, za kwotę 512 409,94 zł.

Firma ta wykonuje również chodnik przy drodze powiatowej (ul. Orkana), realizowany na podstawie porozumienia pomiędzy Powiatem Limanowskim, a Miastem Mszana Dolna (partycypacja 50%:50%), za kwotę 244 000 zł ustaloną w przetargu nieograniczonym.

Ukończono prace przy kilku drogach remontowanych dzięki rządowym środkom z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji - przeznaczonych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych (80% udziału środków rządowych i 20% własnego wkładu)

FOT. URZĄD MIASTA

Ulica Kopernika po remoncie

„Nowe oblicze" otrzymały następujące drogi:
- ul. Leśna - do składu drewna,
- ul. Orkana (do osiedla Łysok),
- łącznik ul. Mroza i ul. Kościuszki,
- ul. Mroza - boczna w kierunku działek miasta (Pańskie),
- ul. Zarabie - boczna w kierunku pensjonatu „Zagórzanka",
- ul. Słomka - osiedla Majdówka.

Remonty wykonywała miejscowa firma „CATBUD", wyłoniona w drodze przetargu nieograniczonego za kwotę 541 426,97 zł.

W trakcie realizacji, również w ramach środków „powodziowych", odbywa się remont kolejnych odcinków dróg miejskich:
- ul. Marka (boczna za p. Janik),
- ul. Spadochroniarzy (300 mb.),
- ul. Szymanowskiego,
- ul. Zarabie – do p. Bieli,
- ul. Leśna – boczna od klina (od rozwidlenia pod p. Budaczem).

Remont wykonuje firma „CATBUD", wyłoniona w drodze przetargu nieograniczonego za kwotę 499.394,43 zł.

Trwają prace przy budowie chodnika przy drodze krajowej nr 28 (ul. Zakopiańska), gdzie miasto wspólnie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad współfinansuje tę inwestycję (50%:50%). Koszt inwestycji, w wyniku której powstanie 230 mb. chodnika wraz z odwodnieniem oraz zatoka autobusowa, to 559 590,25 zł. Prace wykonuje firma „JANDA".

Z inwestycji nie związanych z drogami warto wymienić, ważną z dwóch względów, termomodernizację budynków Zespołu Szkół Miejskich Nr 2: w szkole poprawią się warunki termiczne oraz elewacja uzyska nowy wygląd. W wyniku tego remontu zostały wymienione wszystkie stare okna, ocieplone ściany i stropodachy oraz został pomalowany dach. Inwestycję wykonywała wyłoniona w przetargu firma ZUR-B Czesława Stożka za 980.537,18 zł.

FOT. URZĄD MIASTA

Termomodernizacja ZSM Nr 2

Na wszystkie ww. inwestycje miasto wyda prawie 3 000 000 zł, co powinno zaprocentować zwiększeniem bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców oraz poprawą estetyki miasta.

W międzyczasie wykonywane są dokumentacje projektowe: dokończenia budynku „Sokoła" na ul. Marszałka J. Piłsudskiego (biblioteka, stare i nowe skrzydło), który zostanie zagospodarowany na funkcje kulturalne, budynku komunalnego, przeznaczonego na funkcje socjalne (ul. Starowiejska), remontu Rynku oraz placu targowego w ramach rewitalizacji miasta. Zatem istnieje duże prawdopodobieństwo, że w przypadku pozyskania odpowiednich środków zewnętrznych, inwestycji w mieście w ciągu kilku najbliższych lat nie powinno zabraknąć.

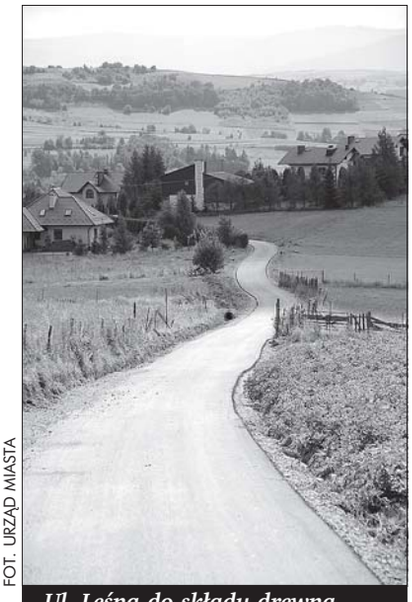

FOT. URZĄD MIASTA

Ul. Leśna do składu drewna

MB

Międzypaństwowe konfrontacje

Podwójnym sukcesem zakończyła się polsko-słowacka konfrontacja na murawie miejskiego stadionu w Mszanie Dolnej - najpierw w twardym boju seniorsko - juniorski team KS Turbacz pokonał zespół FK Nižná 1:0, a dwie godziny później na boisko wbiegły narodowe reprezentacje Polski i Słowacji w kategorii U-19 przygotowyjące się do eliminacyjnych meczów o finały Mistrzostw Europy - i tu również byliśmy górą - młode Polki pokonały rówieśniczki zza południowej granicy 2:0.

Po dziewięciu latach międzynarodowy futbol powrócił do stolicy Zagórzan

FOT. URZĄD MIASTA

Drużyna KS Turbacz i FK Nižná

- 24 sierpnia tuż przed południem nad stadionem im. Jana Ciszewskiego załopotały narodowe flagi Polski i Słowacji. Zgodnie z programem o 13.00 miał się zacząć pierwszy z meczów, ale słowaccy piłkarze z zaprzyjaźnionej z Mszaną Dolną gminy Nižná spóźnili się z powodu remontu drogi z Chyżnego do Rabki - bez mała prosto z autokaru wybiegli na boisko. Słowaków prowadził w tym pojedynku... starosta Eugen Dedinsky, a nasz zespół w dość eksperymentalnym ustawieniu miał okazję przetestować trener Robert Szczypka. Pojedynek rozstrzygnął się w 26 minu-

FOT. URZĄD MIASTA

Aktywna grupa słowackich kibiców

cie meczu, kiedy to z ponad 20 m jak z armaty huknął Grzegorz Szynalik i bramkarz Nižnej nie miał nic do powiedzenia. Po meczu pamiątkowe puchary obu drużynom wręczyli Starosta Nižnej Eugen Dedinsky i Burmistrz Mszany Dolnej Tadeusz Filipiak, zaś statuetkę dla najlepszego zawodnika tego meczu z rąk Władysława Szczypki - Prezesa KS Turbacz, otrzymał nie kto inny, jak strzelec jedynej bramki Grzegorz Szynalik.

Później czas na Stadionie jakby się cofnął - najpierw na płycie, a później na bieżni pojawiły się motoryzacyjne „cacka" - perełki o ponad półwiecznym życiorysie. Jedną z nich „powoził" sam właściciel i koneser starych automobili Zbigniew Dąbrowski - dzięki któremu ta parada się odbyła. O godz. 16.00 na murawie pojawiły się już narodowe reprezentaje Polski i Słowacji U-19 - młode piłkarki zostały wprowadzone na boisko przez mszańskich żaczków, najmłodszych adeptów piłkarskiej sztuki w Mszanie Dolnej. Każda zawodniczka i sędziowska trójka otrzymała w prezencie różyczkę i porcelanowy kubek z logo naszego miasta. Całości krasy dodali młodzi Zagórzanie w pięknych, tradycyjnych strojach regionalnych z flagami narodowymi Polski i Słowacji, a także nasza „eksportowa wizytówka" Orkiestra Dęta OSP Mszana Dolna, która pod batutą kapelmistrza Piotra Rataja odegrała hymny państwowe obu krajów. A później na boisku i na trybunach trwał zażarty bój - na murawie lepsze okazały się młode Polki strzelając swoim rówieśniczkom dwa gole - pierwszy padł po strzale Sylwii Gorbacewicz w 42 minucie spotkania, a wynik meczu na 2:0 w 89 minucie z rzutu karnego wykonywanego „na raty" ustaliła Dominika Machnacka. Na widowni zaś zasłużony remis - słowaccy i polscy kibice pokazali, że można kibicować i bawić się razem - „uzbrojeni" w potężny bęben i narodowe flagi obu krajów dodali uroku (nie do końca) zapełnionym trybunom naszego stadionu (ok. 1500 widzów). Podobnie jak w pierwszym meczu obie drużyny otrzymały pamiątki sportowez M.D. puchary, a autorka gola dającego naszym dziewczętom prowadzenie, wyjechała z Mszany Dolnej z piękną statuetką dla najlepszej zawodniczki meczu. Na zakończenie pamiątkowe puchary wręczył obu drużynom Wicestarosta Limanowski - Franciszek Dziedzina, który jest jednocześnie Prezesem Towarzystwa Ziemi Mszańskiej.

Serdeczne podziekowania dla Służby Maltańskiej, która nigdy nie zawodzi przy okazji imprez organizowanych przez Miasto. Podczas meczu ratownicy SM udzielali profesjonalnej pomocy poszkodowanym dziewczętom, wszak mecz był zacięty przez całe 90 minut.

I na koniec o loterii fantowej - odzew na nasz pomysł przerósł wszelkie oczekiwania - wszystkim właścicielom firm i sklepów gorące podziękowania i słowa największego uznania - to dzięki Państwu tylu kibiców zabrało ze stadionu nie tylko piękne wspomnienia, ale i fantastyczne prezenty. I tak przed godziną 19 zakończyło się sportowe wydarzenie AD 2008 w Mszanie Dolnej.

Sponsorami Loterii byli:

1. Sklep „GAMMA" sprzęt RTV, AGD, Telewizja satelitarna - sprzedaż i montaż - ul. Kolbego 17
2. ENTERSPORT - sklep sportowy z art. renomowanych firm Adidas, Reebok, Nike, Salomon - ul. Piłsudskiego 5
3. Sklep Kosmetyczny - Zbigniew Rycerz - ul. Kolbego
4. FREDO sc. Angelika Kowalczyk i Łukasz Jakubiec - autoryzowany Punkt ERA - ul. Starowiejska 5
5. TK SYSTEM - solidna firma komputerowa - ul. Piłsudskiego 8
6. WANKOR - FIRMA HANDLOWA pp. Lucyny i Jarosława Kroczka - ul. Piłsudskiego
7. DOBRA KSIĄŻKA sc. Elżbieta Pitala i Maciej Pitala - najstarsza księgarnia w mieście - ul. Piłsudskiego 11
8. WYPOŻYCZLNIA i SPRZEDAŻ GÓRSKICH ROWERÓW - Maria Zawirska - ul. Piłsudskiego 7
9. LIMAN - FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA Zdzisław Potaczek - sprzęt komputerowy i AGD, serwis i montaż - ul. Kolbego (stary SEZAM)
10. Janusz Krupiński - art. AGD, turystyczne, skutery - ul. Fabryczna 1
11. KERKLIS - Piotr Kurek - nowa firma jubilerska przy Postoju TAXI
12. WYSPA MSZANKA - SPORT - ZDROWIE - URODA - Janusz Siepak - ul. Zielona 2
13. FOLWARK STARA WINIARNIA - restauracja i hotel w pięknych XVIII wiecznych murach - Andrzej Majchrzak i Andrzej Popiołek

14. HURTOWNIA ODZIEŻOWA Barbara Kapturkiewicz - ul. Starowiejska 2
15. KOPERNIAK - sklepy i hurtownia sportowa - ul. Kolbego 14
16. HORN - Danuta i Włodzimierz Róg - farby, lakiery, narzędzia budowlane najlepszych producentów,
17. PRAKTYK - Andrzej Toporkiewicz - jeśli budujesz lub remontujesz swój dom, musisz tam wstąpić! Mszana Dolna, ul. Krakowska

Kibice, którzy pojawili się na mszańskim stadionie zauważyli pewnie, że obiekt pięknieje - w ubiegłym roku fronton budynku i ściana od ul. Słonecznej zyskał nową elewację i ocieplenie - kwotę 73.090 tys. zł. udało się wygospodarować z miejskiej kasy. W tym roku, tuż przed majowymi uroczystościami oddaliśmy do użytku dwie toalety i tym razem potrzebne 35.000 tyś. zł. wysłupłano z budżetu miasta. Odnowione zostały trybuny, na środkowej zamontowano krzesełka z rozbiórki sektorów stadionu "Białej Gwiazdy", pomalowane zostały bariery i słupy oświetleniowe, odnowione jedno z zejść na płytę boiska - to wszystko jest możliwe dzięki wzorowej współpracy nowego Zarządu KS Turbacz z Władysławem Szczypką na czele i Januszem Stożkiem Wiceprezesem Klubu, a Samorządem Mszany Dolnej. Osobne słowa uznania trzeba skierować do Gospodarza klubowego - Kazimierza Kokoszki, który każdego dnia spędza na obiektach klubu kilkanaście godzin - kosi murawę na obu boiskach, maluje linie, pierze stroje, sprząta trybuny i klubowy budynek, a jakby tego było za mało, to jest na każdym meczu naszych piłkarzy i na wyjeździe i na „własnych śmieciach".

TaFi

Owocne partnerstwo

Nie poprzestaliśmy na podpisaniu partnerskiej umowy ze słowacką gminą Nižná na Orawie - po kurtuazyjnych wizytach samorządowców obu gmin poprzedzających podpisanie współpracy, nadszedł czas na „konsumpcję" naszych wspólnych planów.

Gulasz u Przyjaciół. W sobotę 12 lipca w Nižnej na Słowacji odbywała się impreza pod nazwą „Nižniansky kotlik" Na zaproszenie naszych słowackich partnerów pojechali tam z wizytą przedstawiciele Rady Miasta: Wiceprzewodniczący Rady Eugeniusz Sieja i Radny Grzegorz Wójcik. Poza konkursowym gotowaniem gulaszu, do którego mógł zgłosić się każdy, kto zebrał grupę chętną do wspólnego mieszania i gotowania w kociołku, prezentowały się wojenne maszyny, które Klub wojennej historii Orawy wykorzystał później do

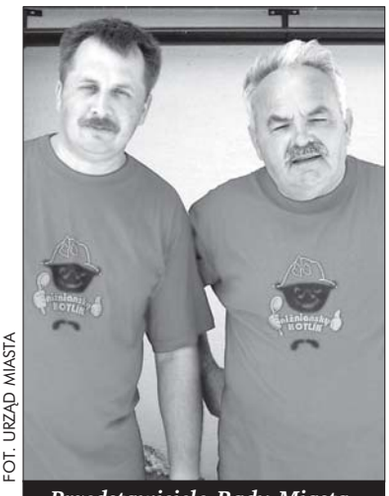

FOT. URZĄD MIASTA

Przedstawiciele Rady Miasta

inscenizacji bitwy o Studeną dolinę z 1944 roku. Były to dopracowane w każdym szczególe manewry wojskowe, a potem wszyscy raczyli się gulaszem – każda z drużyn miała swój sekretny przepis. Konkurs przyciągnął tłumy chętnych, bo nagrody były naprawdę zachęcające. Dla najlepszych kucharzy wyłonionych z konkursu czekały telewizory, odkurzacze i drobny sprzęt AGD. Słuchając opowieści naszych przedstawicieli i oglądając relację fotograficzną obiecaliśmy sobie, że za rok jedziemy z własnym kociołkiem i startujemy w konkursie.

FOT. ANNA FILIPIAK

Po przyjacielskim meczu

Następnie odbył się wyjazd na XIV Pltnicky Deň organizowany przez nižniański samorząd. Punktualnie o godz. 8.00 w sobotę 16 sierpnia sprzed klubowego budynku KS „Turbacz" odjechał do Nižnej autokar z reprezentacją Mszany Dolnej w piłce nożnej w kategorii Oldboys. Piłkarzom towarzyszyły małżonki, narzeczone i sympatie, nie zabrakło dzieci i młodzieży, która w czasie meczów zagrzewała naszych reprezentantów do boju. Samorząd naszego miasta reprezentowali: Tadeusz Filipiak - Burmistrz Mszany, Eugeniusz Sieja - Wiceprzewodniczący Rady Miasta, a także radni Robert Rataj z małżonką i Ryszard Potaczek z synem.

FOT. ANNA FILIPIAK

Mszaniacy na tratwie

Na słowackiej ziemi nasi panowie rozegrali dwa mecze - przed południem spotkali się w strugach deszczu i przeniKliwym zimnie z rówieśnikami z Zuberca i po dobrej grze doprowadzili w ostatnich sekundach meczu do remisu 3:3.

Około południa przestało padać i wszyscy zebrali się na brzegu Orawy - o tradycyji spływu i jego historii opowiedział Wójt Gminy Nižná - Eugen Dedinský. Zanim sporządzona przez miejscowych cieśli tratwa odbiła od brzegu Orawy, do pamiątkowego wspólnego zdjęcia poproszono całą mszańską grupę. Flisacy w regionalnych strojach, wójt Nižnej, Burmistrz Mszany Dolnej i zebrani na brzegu odmówili wspólnie modlitwę „Ojcze nasz", polecili się opiece Patrona Słowacji św. Jana Nepomucena, a na koniec zamoczyli rękę w wodach Orawy kreśląc znak krzyża świętego i tratwa powoli odbiła od brzegu. Płynącej po rzece tratwie

towarzyszyli z brzegów rzeki, a także gromadząc się na mostach, mieszkań-

cy Nižnej i liczni turyści. Po 3 km. tratwa szczęśliwie dobiła do brzegu, ale tu na burmistrza naszego miasta czekała niespodzianka... razem z młodymi flisakami, którzy tak, jak i on po raz pierwszy płynęli na tratwie zostali poddani obrzędowi rytualnego chrztu - potężne wiosło zanurzone w wodach Orawy lądowało trzykrotnie w miejscu, gdzie plecy nowych „flisaków" traciły swoją szlachetną nazwę.

Od godziny 15 sceną na stadionie zawładnęły zespoły folklorystyczne ze Słowackiej Orawy - dało się nawet słyszeć nasze polskie „Zasiali górale owies" . Odbywały sie także inne zawody sportowe, m. in. w strzelaniu i kolarskie wyścigi w różnych kategoriach wiekowych. Ale dla nas najbardziej prestiżowym wydarzeniem był oczywiście mecz z rówieśnikami z Nižnej - tym razem drużyny na murawę wyprowadzili wspólnie Wójt Nižnej Eugen Dedinsky i Burmistrz Mszany Dolnej Tadeusz Filipiak - najpierw wspólne zdjęcie, później losowanie stron boiska i piłki, a potem już prawdziwy piłkarski pojedynek. Nikt się nie oszczędzał, kości czasem trzeszczały, ale na szczęście nikomu nic się nie stało. A wynik? Nie był on najważniejszy - ale z kronikarskiego obowiązku podajemy - 7:7. Rzuty karne również nie przyniosły rostrzygnięcia.

Red.

Koncert na De Pressję

FOT. URZĄD MIASTA

Na zakończenie Dni Mszany Dolnej 3 sierpnia w niedzielę wieczorem zagrał na stadionie miejskim De Press.

Po dłuższej nieobecności w kraju grupa niedawno zaczęła znowu koncertować, podczas tegorocznego Opola na koncercie Premier zaprezentowała swój najnowszy utwór „Juhas".

Jak zwykle na koncertach De Press było ostro, leciały iskry, a Andrzej Dziubek był szczerze zaskoczony przyjęciem jakie zgotowała mu mszańska publiczność – bisował 3 razy, a na sam koniec zaprosił do wykonania utworu szalejącą pod sceną ekipę. Zdążył też wyrwać na scenę góralkę, która wspierała go przy „Bo jo Cie Kochom".

FOT. URZĄD MIASTA

De Press porwał publiczność

Repertuar zadowolił starsze i młodsze pokolenie pod sceną - brawami i okrzykami „Dziękujemy" pożegnała grupę, choć chciało się ich jeszcze słuchać...

AJ

Dni Mszany na sportowo

W ramach obchodów Dni Mszany odbyło się szereg imprez o charakterze sportowym i rekreacyjnym.

W ostatni weekend lipca na kortach tenisowych przy pensjonacie „Szczebel" został rozegrany Turniej Tenisa Ziemnego. Chętnych, którzy chcieli spróbować swoich sił na ceglastej nawierzchni nie brakowało. Zapisy rozpoczęły się w sobotę 26 lipca we wczesnych godzinach porannych i już wtedy zgłosiło się 32 uczestników. Przez dwa dni piłki na kortach odbijali najlepsi z najlepszych, którzy zjechali m.in. z Limanowej, Tymbarku, Zakopanego, Krakowa, Wrocławia, a nawet Warszawy. Wydarzeniem turnieju była walka finałowa, pomiędzy Wojciechem Wojciechowskim – byłym reprezentantem Polski, a Andrzejem Parysiem, reprezentującym gospodarzy turnieju. „Stary Mistrz" nie dał szans naszemu tenisiście i w krótkich dwóch setach rozstrzygnął pojedynek na swoją korzyść. Po zakończonym meczu najlepsi gracze otrzymali gromkie brawa, gratulacje i puchary. Na uwagę zasługuje fakt, że po raz pierwszy od wielu lat w ścisłym finale oglądaliśmy mszańskiego tenisistę - znanego stomatologa, dra Andrzeja Parysia. Dwudniowy turniej zakończył się następującymi wynikami:

Kategoria wiekowa do 45 lat:
1. Bartłomiej Przybył
2. Grzegorz Matras
3. Andrzej Gąsienica Roy
4. Jarosław Dudek

Kategoria wiekowa powyżej 45 lat i starsi:
1. Wojciech Wojciechowski
2. Andrzej Paryś

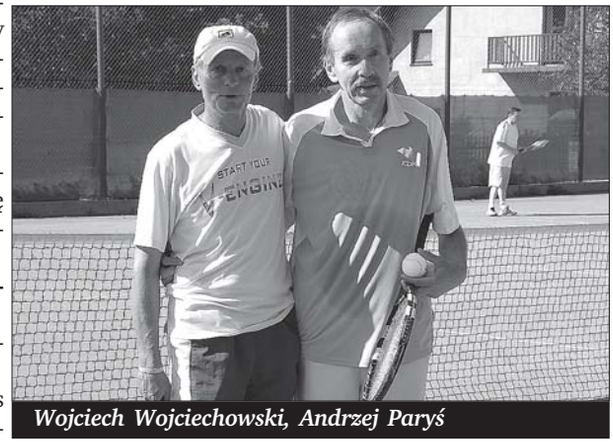

FOT. URZĄD MIASTA

Wojciech Wojciechowski, Andrzej Paryś

3. Rafał Kudelski
4. Maciej Wicher

Specjalny dyplom dla gracza „fair play" wręczono Wojciechowi Wojciechowskiemu, a dyplomy „za wiercenie dziury w brzuchu" trafiły na ręce Zbigniewa Dąbrowskiego, właściciela obiektu oraz Stanisława Roga. Wszystkie nagrody zostały ufundowane przez Urząd Miasta w Mszanie Dolnej. Wielkie podziękowania należą się Zbigniewowi Dąbrowskiemu - Gospodarzowi Pensjonatu „Szczebel" za bezpłatne udostępnienie kortów tenisowych.

Od rana w niedzielę 3 sierpnia na dziedzińcu Folwarku Stara Winiarnia zgromadził się tłum chętnych do stoczenia bojów na biało-czarnej planszy.

Do X Błyskawicznego Turnieju Szachowego zgłosiło się 37 zawodników z Rabki, Myślenic, Limanowej, Krościenka, ale nie zabrakło też graczy z Wrocławia czy Płocka. Po dwudziestu runtu Franciszka Dziedziny. Podziękowali oni wszystkim zawodnikom za przybycie na turniej i zaprosili wszystkich zainteresowanych za rok.

FOT. URZĄD MIASTA

Zawodniczki podczas turnieju plażówki

W sobotę, 2 sierpnia został rozegrany IV Turniej Piłki Plażowej ogniska TKKF „Lubogoszcz" zbierali zapisy od godz. 9.00 – zgłosiło się siedem drużyn męskich i dwie kobiece. Organizowany Turniej był również eliminacjami do rejonowych mistrzostw małopolskiego TKKF-u.

Wyniki turnieju były następujące:

Drużyny męskie:

FOT. URZĄD MIASTA

Pamiątkowe zdjęcie uczestników turnieju szachowego

dach wyniki były następujące:

Seniorzy:

I miejsce Jerzy Markiewicz
II miejsce Dariusz Mikrut

Juniorzy:

I miejsce Magdalena Mucha
II miejsce Ewa Efinowicz
III miejsce Zygmunt Soliwoda

Nagrody dla najlepszych zostały wręczone zawodnikom przy obecności Burmistrza Miasta i Wicestarosty powiatu Franciszka Dziedziny. Podziękowali oni wszystkim zawodnikom za przybycie na turniej i zaprosili wszystkich zainteresowanych za rok.

I miejsce Mateusz Mazur i Arkadiusz Kuziel – Kamienica
II miejsce Olgierd Padlikowski i Andrzej Tyrpuła – Pcim
III miejsce Damian Bober i Grzegorz Buła
IV miejsce Jan Piekarczyk i Dariusz Godawski.

Drużyny kobiece:

I miejsce Paulina Bodziony i Angelika Kuryło
II miejsce Klaudia Rataj i Anna Zapała.

Dyplomy i puchary na IV Turniej Piłki Plażowej zostały ufundowane przez Urząd Miasta w Mszanie Dolnej.

W niedzielę 3 sierpnia odbywały się również zawody i zabawy na stadionie sportowym, które przygotował Miejski Ośrodek Kultury, główny organizator obchodów. Spotkanie na stadionie miejskim rozpoczęło się od gwizdka sędziego – mogliśmy obserwować zmagania naszych chłopców z KS Turbacz a MKS Sandecją Nowy Sącz. Pomimo ostrego dopingu udało się drużynie z Mszany strzelić tylko jednego gola, a spotkanie zakończyło się wynikiem 4:1 dla Sandecji. Od godziny 17.00 do zabawy zaprosił naszych najmłodszych wujek Kris i jego przyjaciele. Były przeróżne konkursy i zabawy z nagrodami, granie na balonie, picie mleka na czas, zawody w robieniu największej bańki mydlanej oraz tańce z „pluszowym Józkiem". Dzieciaki szalały, jednak musiały pożegnać się z kolorową ferajną by zrobić miejsce dla krakowskiego zespołu „Present Perfect", który zajął scenę i rozruszał publiczność czekającą na główną gwiazdę wieczoru – zespół De Press.

AJ

Festiwal z zadęciem

W niedzielę 20 lipca wszystkie drogi prowadziły na stadion miejski, już z daleka słychać było, że w Mszanie odbywa się wielkie wydarzenie muzyczne: I Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych.

To była duża atrakcja, nasze miasto gościło 7 Orkiestr Dętych z kraju i zagranicy. Muzyczne święto rozpoczęło się przemarszem orkiestr ulicami miasta. W drodze na stadion orkiestrom towarzyszyli mieszkańcy, którzy nie przepuścili okazji by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia. Na stadionie wszystkie orkiestry wykonały wspólnie jeden utwór pod batutą dyrygenta mszańskiej orkiestry OSP Piotra Rataja a potem każda z osobna prezentowała swój dorobek na scenie. I tak od godz.16.00 aż do 22.00 publiczność bawiły: Orkiestra Dęta Huty Szkła Staszów, Orkiestra Dęta z Kolbuszowej, Młodzieżowa Orkiestra Reprezentacyjna Sułoszowej, czeska orkiestra „DH Bludovenka" Orkiestra Reprezentacyjna Miasta i Gminy Myślenice oraz Orkiestra Dęta przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszanie Dolnej. Na sam koniec festiwalu

FOT. URZĄD MIASTA

Wręczenie dyplomu

FOT. URZĄD MIASTA

Prezentacja orkiestr na stadionie miejskim

mieliśmy okazję podziwiać węgierską orkiestrę „Izis Big Band". Organizatorami tej imprezy byli: Starostwo Powiatowe w Limanowej, Urząd Miasta Mszana Dolna i Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej. Honorowy patronat objęła Rada Miasta w Mszanie Dolnej. Wszystko wskazuje na to, że Mszana Dolna zyska miano muzycznego miasta - Burmistrz Tadeusz Filipiak zapowiedział kontynuację tego przedsięwzięcia za rok. Będzie to drugie takie muzyczne wydarzenie - pierwszy to ZagórzańskieA spotkaniA Chórów.

AJ

Zauroczony Mszaną Dolną

W przededniu święta patrona mszańskiej parafii Archanioła Michała, w cudowne jesienne przedpołudnie, odbyły się główne uroczystości odpustowe, którym przewodniczył Biskup Marcjan Trofimiak - ordynariusz diecezji łuckiej na ukraińskim Wołyniu.

Dostojny Gość z Ukrainy przyjechał do Mszany Dolnej na zaproszenie ks. Jerzego Raźnego - proboszcza parafii. Tegoroczny odpust ku czci św. Michała miał wyjątkowy charakter z uwagi na przeżywany przez wspólnotę Rok Ks. Infułata Teofila Skalskiego - mszańskiego proboszcza w latach 1942 - 1958, a wcześniej Administratora Diecezji Łuckiej - tej którą dziś kieruje Ks. Biskup Marcjan Trofimiak.

Uroczystej odpustowej sumie przewodniczył Dostojnik z Wołynia w otoczeniu kapłanów - rodaków z Mszany Dolnej i zaproszonych na uroczystości księży z sąsiednich parafii. W homilii złożył hołd bohaterskim kapłanom, którzy mimo szalejącego bolszewickiego i stalinowskiego terroru, więzieni na Łubiance, zsyłani na Sybir, nie przystali na proponowane w zamian za uległość wobec nowej władzy przywileje - stanowcze „NIE" powiedział m.in. ks. Władysław Bukowiński - dziś kandydat na ołtarze i ks. Infułat Teofil Skalski.

W wypełnionej świątyni pięknie zabrzmiało śpiewane po łacinie przez Chór Męski im. ks. Józefa Hajduka pod dyrekcją Piotra Wójcika - „Kyrie, Kyrie..." , „Gloria..." i „Sanctus...", a całości dopełniła Orkiestra Dęta OSP z Mszany Górnej pod batutą Michała Myszy. Przed kończącą uroczystość procesją wokół kościoła, bukietem czerwonych róż i słowem Piotra Szerłomskiego dziękowała Celebransowi Rada Parafialna. Kapelusz góralski, ciupagę i album o Ziemi gorczańskiej i Gorcach z dedykacją zaczerpniętą z poezji Władysława Orkana, wręczyli Księdzu Biskupowi Przewodniczący Rady Miasta Władysław Jerzy Żądło i Burmistrz Tadeusz Filipiak. Piękna pogoda zachęciła Gościa z Ukrainy do popołudniowej wycieczki na Śnieżnicę - wraz z mszańskim proboszczem ks. Jerzym Raźnym odwiedził swojego przyjaciela ks. Jana Zająca - Kapelana Leśnego, a kiedyś misjonarza pracującego na Ukrainie w parafii odległej o około 100 km od miejscowości, gdzie proboszczował, wtedy jeszcze ks. Marcjan Trofimiak, dziś Biskup - Ordynariusz Diecezji Łuckiej. Gospodarz Śnieżnicy zaprowadził swojego Przyjaciela najpierw do Kaplicy - tam w jednej z ostatnich ławek ukraiński hierarcha zastygł na kilka minut w modlitwie. Oprowadzany po niezwykłej świątyni nie krył podziwu dla tego miejsca - z wielką ciekawością przystawał przed stacjami Drogi Krzyżowej malowanej na szkle przez Ewelinę Pęksową, przed darowanym przez Ojca Świętego Jana Pawła II obrazem Matki Bożej Śnieżnej przywiezionym na Śnieżnicę w sierpniu 1998 przez ks. bp. Jana Szkodonia, figurą Matki Bożej z Fatimy i Tabernakulum z kaplicy postawionej na tym miejscu przez pierwszego Gospodarza tego miejsca ks. Józefa Winkowskiego z Zakopanego. Gorąca herbata i słodki poczęstunek zakończyły wizytę na Śnieżnicy. Trzy dni spędzone w Mszanie Dolnej z pewnością pozostaną w pamięci Księdza Biskupa Marcjana Trofimiaka - pytany przez nas o wrażenia odpowiedział ; „... jestem zauroczony". Nic dodać. Nic ująć.

TaFi

FOT. URZĄD MIASTA

Z wizytą na Śnieżnicy

FOT. ANNA FILIPIAK

Podziękowania dla Gościa składają władze miasta

Aktywna Malta

Młodzież ze Stowarzyszenia Maltańska Służba Medyczna Oddział w Mszanie Dolnej w przeciągu krótkiego czasu zorganizowała 2 spektakularne akcje o różnym charakterze.

Ratuj z nami

15 sierpnia zorganizowała imprezę plenerową pod hasłem „Ratuj z nami, Maltańczykami !" na boiskach sportowych obok Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych. Była to trzecia edycja tej imprezy – popołudniem rozpoczęły się zapisy do sportowych konkurencji i gier zręcznościowych. Najmłodsi

FOT. URZĄD MIASTA

Pokaz pierwszej pomocy dla najmłodszych

poza dobrą zabawą mieli okazję obejrzeć profesjonalny pokaz Pierwszej Pomocy Przedmedycznej. Istniała możliwość pomiaru ciśnienia tętniczego krwi i poziomu glukozy. Utworzono również punkt, w którym była możliwość sprawdzenia swoich umiejętności i wiedzy na temat sztucznego oddychania. Dużą wiedzą musieli wykazać się ci, którzy zapisali się do quizu przygotowanego przez naszych Maltańczyków – dla wszystkich znalazły się ciekawe nagrody zakupione dzięki dotacji z Urzędu Miasta. Na zakończenie imprezy boisko zajęli współcześni rycerze, którzy zaprezentowali swoje umiejętności walki białą bronią. Chętnych do wywijania mieczem też było wielu. Była już trzecia edycja tej imprezy a mszański Oddział Malty świętuje też równe dziesięciolecie działalności. Działają na różnych polach: prowadzą kursy pierwszej pomocy, zabezpieczają imprezy, pielgrzymki, pomagają innym w mniejszych imprezach, jednym słowem wszędzie ich pełno – a skupiają wokół siebie młodzież z miasta Mszana Dolna, gminy i powiatu limanowskiego.

AJ

Pomoc dla Gruzji

„W związku z prośbą Szefowej Kancelarii Prezydenta RP, która zbiegła się z oddolną inicjatywą członków Związku Polskich Kawalerów Maltańskich oraz pracowników Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich Pomoc Maltańska, w wyniku zaistniałych wydarzeń wojny w Gruzji, J.E. Andrzej Potworowski – Prezydent Zawiązku Polskich Kawalerów Maltańskich, powołał w dniu 13 sierpnia 2008 roku Maltańską Misję Pomocy Humanitarnej i Medycznej w Tibilisi w Gruzji. Na szefa misji został powołany ks. prałat Henryk Błaszczyk (…).

W dniu 12 i 13 sierpnia 2008 roku rozpoczęto spontaniczną zbiórkę materiałów i sprzętu medycznego oraz podstawowego wyposażenia Misji.

W dniu 14 sierpnia b.r. samolotem prezydenckim członkowie Misji wraz z zebraną pomocą humanitarną wyruszyli z Warszawy do Gruzji. Misja została założona w Tibilisi, w polskiej szkole im. Świętej Królowej Jadwigi. Już w nocy z 14 na 15 sierpnia b.r. Misja przyjęła pierwszych 400 uchodźców z Gori i górskich terenów położonych nieopodal Gori (strefa „niczyja"). Oprócz szkoły, pod opieką Misji znajduje się sześć obozów dla uchodźców (również z terenów Gori), każdy po 1000 osób. Sytuacja jest dramatyczna, gdyż brakuje wszystkiego: żywności, leków, środków higieny osobistej, kocy, materacy oraz środków finansowych. Ludzie są przerażeni, wygłodniali, często ranni, bez dachu nad głową.

15 sierpnia przyszło na świat pierwsze dziecko w Maltańskiej Misji. (...)"

Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich Pomoc Maltańska zwróciła się z prośbą do Stowarzyszenia Maltańska Służba Medyczna – Pomoc Maltańska o zorganizowanie zbiórek darów i pieniędzy dla ofiar wojny w Gruzji. Mszański oddział MSM rozpoczął zbiórkę darów 25 sierpnia i jak poinformował nas ks. prałat Henryk Błaszczyk, z pośród 33 oddziałów działających w Polsce jako pierwsi odpowiedzieliśmy na apel Maltańskiej Misji. Otrzymaliśmy również pisemne podziękowanie. Zbiórka trwała przez 3 tygodnie. Dzięki ofiarności mieszkańców Mszany Dolnej zebraliśmy ponad 126 kg. żywności, środki higieny osobistej m. in. pieluszki, mydła, pasty do zębów, proszki do prania, 30 glukometrów oraz około 27 dużych worków z odzieżą, kocami i prześcieradłami.

Zbierane przez nas dary częściowo zostały wysłane na Śląsk dla ofiar tornado. Bezpośrednio akcją niesienia pomocy na terenie Śląska dowodzi Katowicki Oddział Maltańskiej Służby Medycznej.

W imieniu Stowarzyszenia Maltańska Służba Medyczna – Pomoc Maltańska działającego pod patronatem Związku Polskich Kawalerów Maltańskich w Polsce serdecznie dziękuję wszystkim dobroczynnym mieszkańcom Mszany Dolnej oraz właścicielom sklepów którzy umożliwili zbiórkę. Bóg zapłać!

Karolina Niedośpiał
Komendant MSM o. Mszana Dolna

Wakacyjne ulewy

Wezbrane wody Mszanki i Raby straszyły nas w lipcu br. wizją powodzi, która miała miejsce 1997 roku. Przez kilka dni obowiązywał stan pogotowia powodziowego.

Ulewne deszcze wyrządziły straty, ale nie były one tak potężne jak pamietnego lata. Powołana w mieście komisja szacowała powstałe w wyniku powodzi szkody - zniszczeniom uległo ponad 2 km osiedlowych dróg żwirowych, zaś

FOT. URZĄD MIASTA

na dwa miejskie ujęcia wody pitnej na potoku Szklanówka i potoku Szarkowym wody naniosły ogromne ilości głazów, kamieni, mułu, korzeni i pni drzew. Pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej przywracali obydwa ujęcia na potokach do właściwego stanu pozwalającego na normalną eksploatację zbiorników wody pitnej dla Mieszkańców Mszany Dolnej.

Komisja Wojewody uznała szkody na 2,24 km dróg, wodociągach i pozostałej infrastrukturze miejskiej na łączną kwotę 581 000 zł.

RED

Szkolny constans

Podczas wakacji, kiedy uczniowie naszych szkół odpoczywali, odbyło się wydarzenie, które będzie miało dla nich zasadnicze znaczenie na kilka najbliższych lat.

Na XXVIII sesji Rady Miasta w dniu 7 sierpnia br. Burmistrz Miasta Tadeusz Filipiak wręczył akt przedłużenia powierzenia stanowisk dyrektora szkoły dotychczasowym dyrektorkom zespołów szkół miejskich - Annie Górskiej z ZSM Nr 1 oraz Józefie Łabuz z ZSM Nr 2 na okres kolejnych 5 lat. Obie Panie Dyrektorki uzyskały wcześniej pozytywną opinię, Rady Rodziców, Rady Pedagogicznej, Małopolskiego Kuratora Oświaty. Ponadto uzyskały wyróżniające oceny swojej dotychczasowej pracy. Gratulacje w imieniu Rady Miasta Mszana Dolna złożył Paniom Dyrektorkom prowadzący w tym dniu obrady Wiceprzewodniczący Rady - Eugeniusz Sieja, także wiele lat związany z miejską oświatą.

FOT. URZĄD MIASTA

Dyr. Anna Górska

FOT. URZĄD MIASTA

Dyr. Józefa Łabuz

Strix

Znikające dzwony

Pojemniki do segregacji - popularnie zwane „dzwonami" zniknęły z niektórych ulic miasta (Mroza, Słoneczna, Zarabie, Starowiejska) , a to z powodu nieodpowiedzialnego zachowania niesfornych mieszkańców oraz przyjezdnych.

Otóż z miejsc do segregacji urządzono sobie darmowe „wysypiska śmieci", pozostawiając swoje odpady komunalne w miejscu do tego nie przeznaczonym. Liczne apele, zamieszczane w prasie, na stronach internetowych, na miejscu składowania odpadów nic nie dały... Pozostało usunąć pojemniki, tak aby nie „kusiły" do podrzucania śmieci.

Mieszkańcy w dalszym ciągu mają możliwość taniego segregowania odpadów - poprzez zakup worka do segregacji w cenie 1 zł. Worki takie odbierane są przez firmę „Traszkan" co najmniej 2 razy w miesiącu sprzed posesji.

Strix

Fundusz alimentacyjny

Zdniem 1 października 2008 roku wchodzi w życie ustawa z dnia 7 września 2007 roku (Dz. U. Nr 192 poz. 1378) o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

Burmistrz Miasta Mszana Dolna zgodnie z art. 12 cytowanej ustawy upoważnił Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej do prowadzenia postępowania i wydawania decyzji w sprawie świadczeń z funduszu alimentacyjnego. W związku z tym **wszystkie sprawy związane z alimentami załatwić można w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mszanie Dolnej:** ul. Starowiejska 2 (tel. O18 33 10 084).

Ważne informacje dla osób uprawnionych do alimentów:

- Ustalenie prawa do świadczeń z z funduszu alimentacyjnego (FA) oraz ich wypłata następuje **na wniosek** osoby uprawnionej lub jej przedstawiciela ustawowego.

- Osobą uprawnioną do świadczeń z FA jest dziecko, które ma **zasądzone** od rodzica alimenty, jeżeli egzekucja alimentów jest bezskuteczna. Świadczenia przysługują na dziecko do ukończenia przez nie 18 lat, natomiast na dziecko starsze świadczenia przysługują do ukończenia 25 lat pod warunkiem, że uczy się ono w szkole lub szkole wyższej.

- Wniosek o przyznanie świadczeń z FA, w odróżnieniu od wniosku o przyznanie zaliczki alimentacyjnej, należy złożyć nie u komornika prowadzącego postępowanie egzekucyjne lecz bezpośrednio w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mszanie Dolnej – jeżeli osoby uprawnione zamieszkują na terenie miasta Mszana Dolna.

- Prawo do świadczeń z FA przysługuje, jeżeli przeciętny miesięczny **dochód** netto na osobę w rodzinie w roku poprzedzającym okres świadczeniowy **nie przekracza 725 zł.**

- **Świadczenia z FA** przysługują w kwocie bieżąco zasądzonych alimentów, ale nie mogą wynieść **więcej niż po 500** zł na każde z uprawnionych do alimentów dzieci.

- Świadczenia z FA przyznawane są na okres świadczeniowy trwający 12 miesięcy począwszy od 1 października do 30 września następnego roku kalendarzowego.

- **Wnioski o przyznanie świadczeń z FA osoby zainteresowane mogą składać już od 1 sierpnia 2008 r. w siedzibie MOPS ul. Starowiejska 2 (wydział d.s. świadczeń rodzinnych) w godzinach pracy: 8.00 – 15.30 od poniedziałku do piątku**.

Uwaga dłużnicy alimentacyjni!

Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, która weszła w życie 1 października 2008 r. zmieniła również zapisy ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczej. **W związku z tą zmianą wójt, burmistrz lub prezydent miasta będą przekazywali do biura informacji gospodarczej informacje o dłużnikach alimentacyjnych, którzy nie regulują zobowiązań na czas (przez okres dłuższy niż 6 miesięcy).**

Często zdarza się, że osoby zobowiązane do płacenia alimentów uchylają się od tego obowiązku i wykorzystują wszystkie możliwe sposoby , aby nie płacić alimentów, mimo że sytuacja materialna w jakiej się znajdują nie jest zła i pozwala im systematycznie regulować te zobowiązania. Takie osoby liczą na nieporadność organów egzekucyjnych i często ukrywają swoje dochody oraz majątek.

Bezkarność osób, które nie wywiązują się z ciążącego na nich obowiązku alimentacyjnego stanowi niemały problem i prowadzi do znacznego obciążenia budżetu państwa, a także budżetu gminy , z których to budżetów finansowane są wydatki przeznaczone m.in. na wsparcie dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej spowodowanej niemożnością wyegzekwowania należnych im świadczeń alimentacyjnych.

Dzięki nowej ustawie, wzrośnie ściągalność długów zaległych wobec gmin. Wpisanie dłużnika alimentacyjnego do Ewidencji Dłużników spowoduje różnego rodzaju utrudnienia i wielu z nich przestanie uchylać się od płacenia alimentów.

Informacje o nierzetelnych dłużnikach w Ewidencji Dłużników sprawdzają m.in. banki, firmy leasingowe, telekomunikacyjne i pożyczkowe. Dzięki temu są w stanie lepiej ocenić rzetelność osoby, z którą podpisują umowa.

Dla osoby, która nie reguluje zobowiązań alimentacyjnych , problemem może być pozyskanie kredytu, zakup telefonu komórkowego czy innej usługi, gdyż zarówno banki jak i firmy telekomunikacyjne, czy prowadzące sprzedaż na raty, pilnie weryfikują rzetelność swoich klientów.

Oprac. Anna Marczyk
Zofia Łabuz

Program aktywizacji społeczno - zawodowej w Mieście Mszana Dolna

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa:

„... zapobiegać ubóstwu ucząc zawodu, dając komuś pracę lub jeszcze w inny sposób zapobiegać potrzebie darowizny."

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Mszanie Dolnej w terminie od 15.08. 2008 r. do 15.12.2008 r. realizuje projekt „Program Aktywizacji Społeczno-Zawodowej w Mieście Mszana Dolna" w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.

Projekt skierowany jest do osób długotrwale bezrobotnych zamieszkujących miasto Mszana Dolna. W ramach projektu realizowane są szkolenia z zakresu:

1) **doradztwo psychologiczne** (30h pracy: 18h - szkolenie grupowe, 12h - konsultacje indywidualne [2h / osobę])

2) doradztwo zawodowe (40h pracy: 16h - szkolenie grupowe, 24h - konsultacje indywidualne [4h / osobę])

W późniejszym terminie (październik/listopad) w Ośrodku Szkoleniowym „BOSS KOMPUTER" w Limanowej realizowane będzie:

3) **szkolenie zawodowe w zawodzie sprzedawca z obsługą komputera i kas fiskalnych** (80h szkolenia), po zakończeniu którego uczestnicy zdobędą kwalifikacje zawodowe, co zostanie potwierdzone świadectwem ukończenia kursu.

Ponadto w ramach spisanego kontraktu socjalnego i wyasygnowanych środków własnych, uczestnikom projektu zostanie udzielone dodatkowe wsparcie (zasiłek celowy) z przeznaczeniem na refundację kosztów związanych z udziałem w projekcie (np. opłacenie opiekunki do dziecka i itp.).

Rekrutacja uczestników prowadzona była w okresie od 15.08.2008 r. do 31.08.2008 r. Wymagane warunki spełniło 6 kobiet – mieszkanek naszego Miasta, które jednocześnie zgłosiły akces pracy nad sobą.

Niewielka liczba uczestników projektu związana jest z wysokością przyznanej dotacji finansowej z Unii Europejskiej na organizację oferty pracy skierowanej do uczestników projektu.

Działania zawarte w projekcie wpisują się w cele Gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych i Gminnego systemu profilaktyki i opieki nad dzieckiem i rodziną.

Udział w projekcie ma na celu wyposażenie uczestników projektu w umiejętność elastycznego poruszania się na rynku pracy oraz pobudzenie do stałego inwestowania w podnoszenie kwalifikacji zarówno zawodowych jak i społecznych. To przyczyni się do zwiększenia szans powrotu na rynek pracy.

MOPS

Ostatni świadek

Mszana Dolna - ciepłe wrześniowe przedpołudnie, na długiej ścieżce prowadzącej do zbiorowej mogiły 881 Żydów zamordowanych 19 sierpnia 1942 r. dwie pochylone postacie, bardzo wolnym krokiem zdążające do schodków opadających wprost na kamienny nagrobek.

Na nim znicze i kwiaty, te złożone w 66 rocznicę masakry i te przyniesione tutaj 1 września przez młodzież z mszańskiej „1". Lekki wietrzyk porusza liśćmi brzóz, które tamtego strasznego dnia nie pamiętają - posadzono je później. Pod czarnym kapeluszem i nienagannie skrojonym garniturem kryje się dziś 82 letni Moses Aftergut - Żyd urodzony w Przemyślu, wypędzony na początku II wojny światowej, osiadł z rodzicami i rodzeństwem w niedalekiej wsi Dobra. A przy nim jak cień, na krok nieodstępująca sędziwego towarzysza życia, jego małżonka.

Co przyprowadziło tych dwoje z dalekiego Nowego Jorku do Mszany Dolnej? Na odpowiedź trzeba było chwilę poczekać. W oczach pojawiły się łzy, a

FOT. URZĄD MIASTA

Moses Aftergut z małżonką przy mogile na ul. Mroza

w wypowiadane słowa trzeba się było z uwagą wsłuchiwać: „... tu pod tymi brzozami spoczywają moi rodzice, trzy moje siostry, brat i cała moja rodzina. I ja tu byłem w ten sierpniowy, upalny dzień roku 1942, miałem 15 lat. Widziałem moją 38 letnią mamę z najmłodszym bratem na ręku jak wpadała do wykopanego noc wcześniej dołu, brata nie zabili, tak jak i inne dzieci został żywy wrzucony na ciała zamordowanych i przysypany wapnem. Esesmani uznali, że na dzieci szkoda kul... Krew z wykopu jeszcze przez kilka dni płynęła polną drogą w dół, ku miastu". Jak to się stało, że ocalał? Spośród zgromadzonych Żydów esesmani wybrali garstkę takich, co jeszcze mogli się przydać do ciężkich robót - Moses Aftergut choć miał tylko 15 lat i posturę mizerną, wspiął się w drugim szeregu na palce, by być na równi z innymi. Udało się - żyje do dziś i jest jednym z niewielu, a może jedynym świadkiem tamtej zbrodni na świecie. Przeżył getta i obozy, m.in w Płaszowie i Tarnowie, a także na terenie Niemiec.

Zapytany, od kiedy przyjeżdża do Mszany Dolnej, opowiada, że przez 50 lat od tamtych chwil nie potrafił przezwyciężyć w sobie okropnej traumy, a kiedy wreszcie uznał, że ten czas nadszedł, przyjeżdża co roku - jest tu po raz 18-ty. Nie kryjąc po raz kolejny wzruszenia mówi przez łzy: „... ja tu szukam sił do dalszego życia..."

Noc po masakrze spędził w młynie u Szynalika, ale tęsknota i rozpacz kazały mu wrócić na miejsce kaźni - przy księżycu i na kolanch odnajduje... czapkę swojego ojca. Wspomina też, że w ten sierpniowy poranek na kilka godzin przed śmiercią, matka dała mu kawałek czarnego chleba - nigdy go nie zjadł. Na długo pozostał swoistą relikwią po niej. Nie pamięta u kogo mieszkali w Mszanie Dolnej - mówi jedynie, że gospodarze choć biedni, byli dla nich bardzo dobrzy.

Próbujemy rozmawiać o teraźniejszości, ale przeszłość wraca jak mantra - Moses Aftergut mówi, że do dziś zdarzają się takie noce, kiedy ze snu budzi go odgłos przeładowywanego pistoletu, głuchy strzał, płacz dzieci i rozpacz matek, którym czterej esesmani: Hamman, Johann, Łapicki i Górki (te nazwiska zapamiętał) wyrywali z rąk dzieci i wrzucali do wykopu. W roku 1966 pomimo strasznego oporu przyjeżdża do Niemiec na proces oprawców mordu w Mszanie Dolnej. Staje oko w oko z dowodzącym masakrą esesmanem o nazwisku Hamman. Kiedy mówi prowadzącemu rozprawę sędziemu: „Ja tam byłem tego dnia w 1942 r." oskarżony esesman kręci głową i powiada: „To niemożliwe, ciebie tam nie było, ja zabiłem absolutnie wszystkich". W kilka miesięcy później popełnia w celi samobójstwo. Drugi z oskarżonych nie przyznaje się do udziału w zagładzie, ale Aftergut pamięta, że ów esesman miał wadę wymowy (seplenił) i kiedy trafiony śmiertelnym strzałem z jego ręki Żyd wpadał do wykopu, za każdym razem powtarzał: „schwaine" (z niemieckiego - świnia) i zamiast „sz" wymawiał „s". Kiedy sędzia nakazał mu powtórzyć to słowo, które w sierpniu 1942 roku wypowiedział pewnie setki razy, wiedział już w tym momencie, że został rozpoznany. Wymamrotał: „schwaine", niemiłosiernie jak wtedy, sepleniąc. Te kilkadziesiąt minut dla kogoś, kto tamte lata zna tylko z kart książek do historii i strzępów relacji przekazywanych z ust do ust, były czymś niezwykłym, swoistym „dotknięciem" żywej historii i niesamowitym świadectwem o tamtych strasznych czasach. Jeśli za rok dojrzysz przy mogile na ul. Ogrodowej lub na Pańskim pochyloną postać w czarnej jarmułce na głowie, to może to być Moses Aftergut - świadek tamtego sierpniowego dnia z 1942 r.

TaFi

We wtorek 19 sierpnia br. minęła 66 rocznica masowego mordu 881 Żydów w Mszanie Dolnej. Jak wynika z sondy na stronie internetowej Miasta nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego faktu. Ogrom i bestialstwo tej tragedii skłania do zachowania pamięci o tamtym wydarzeniu, tak aby utkwiło ono na długie pokolenia mieszkańcom Mszany i okolic. Dlatego w tym roku Zakład Gospodarki Komunalnej udostępnił i uporządkował mogiły - zarówno na ul. Mroza (881 ofiar), jak i na ul. Ogrodowej (22 ofiary), tak aby każdy mógł złożyć należny Pomordowanym hołd. W uporządkowanie mogił zaangażowali się bezinteresowanie również mieszkańcy Miasta - Piotr Jakubiak - najbliższy sąsiad mogiły - ułożył brakujące płyty chodnikowe i obrzeża, a także Paweł Armatys, który upiększył miejsca pamięci rabatami kwiatowymi.

Burmistrz Miasta Tadeusz Filipiak, jego zastępca Michał Baran oraz Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Sieja złożyli kwiaty i zapalili znicze na zbiorowej mogile przy ul. Mroza w dniu rocznicy mordu.

e-w

O tragedii 881 Żydów z Mszany Dolnej z 19 VIII 1942 r.

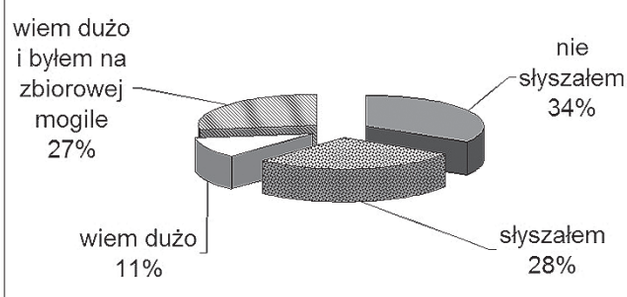

Sonda z www.mszana-dolna.pl

Kwiat przyjaźni

***Właśnie tu zakwitał najpiękniejszy kwiat przyjaźni* - Mieszkańcy Mszany Dolnej w niemieckich obozach zagłady.**

Osoby pochodzące z Mszany Dolnej, więzione w hitlerowskich obozach zagłady to: proboszcz parafii w Mszanie Dolnej - ksiądz Józef Stabrawa, działacze opozycyjni - Aleksander Kalczyński i Franciszek Knapczyk oraz Józefa Serbeńska.

Ksiądz Józef Stabrawa urodził się 8 stycznia 1881 roku w Królewcu. Probostwo w kościele pod wezwaniem Św. Michała Archanioła w Mszanie Dolnej objął 1 czerwca 1917 roku. Angażował się społecznie w działalność gospodarczą spółdzielczości wiejskiej. Był prezesem Rady Nadzorczej w Kasie Stefczyka i prezesem Zarządu w Składnicy Kółek Rolniczych w Mszanie Dolnej. Dbał o rozwój społeczny i kulturalny miasta. Z jego inicjatywy wybudowano Dom Ludowy- obecnie kino „Luboń". Po wybuchu II wojny światowej ks. Stabrawa prowadził charytatywną działalność, polegającą na wspomaganiu ubogich i wysiedlonych żywnością i pieniędzmi. Nawoływał parafian do zachowania patriotycznej postawy i postępowania godnego dla Polaka. Od 15 czerwca 1941 roku do dnia aresztowania z polecenia burmistrza Gelba ks. Stabrawa został zakładnikiem w Mszanie Dolnej. Prowokacją w stosunku do księdza Stabrawy było żądanie, ze strony władz miasta, urządzenia przyjęcia na plebani dla władz z terenu Nowego Sącza i Mszany Dolnej. Jego odmowa stała się pretekstem do uwięzienia go. Podczas wizytacji w parafii Lubień 15 września 1941 został aresztowany. Po pobycie w więzieniu w Nowym Sączu i Tarnowie 29 grudnia 1941 roku zesłano go do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w charakterze więźnia politycznego. W czerwcu 1942 roku został przewieziony do Dachau, gdzie przebywał na bloku inwalidzkim z powodu postępującej flegmony. Powszechnie panujący w obozie głód przyczynił się do pogorszenia jego stanu zdrowia. Ksiądz Stanisław Grodecki- więzień Dachau wspominał ostatnie dni mszańskiego proboszcza w obozie zagłady:

Ks. Józef Stabrawa

Ks. Stabrawa był tak z głodu opuchnięty i tak zmieniony na twarzy, że gdyby mi go nie pokazano, to bym go nie poznał. Z początku mówił bezładnie i bez logicznego związku. Na drugi dzień stan jego do tego stopnia się pogorszył, że nie udało mi się nawiązać z nim rozmowy. Ponieważ był już tylko na pół przytomny, wzbudziłem w nim żal serdeczny szepcąc mu do ucha akt żalu i udzieliłem mu rozgrzeszenia. W dniu następnym już go na tym łóżku nie zastałem. Wyniesiono zmarłego do krematorium, jak wielu innych zmarłych tego dnia sierpniowego (F. Knapczyk, *Ksiądz Józef Stabrawa*, w: „Podhalanka" 1983, nr 2, s. 38-39). Ksiądz Józef Stabrawa zmarł 16 sierpnia 1942 roku w Dachau. W 25-tą rocznicę śmierci ks. Józefa Stabrawy odsłonięto jego popiersie i tablicę pamiątkową - autorstwa Stanisława Ciężadlika przy głównym wejściu do kościoła w Mszanie Dolnej. Popiersie ks. Stabrawy wykonane przez Władysława Janię znajduje się w kinie „Luboń".

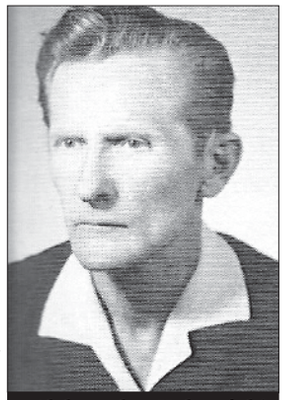

Aleksander Kalczyński

Aleksander Kalczyński pod pseudonimem „Giecek" współtworzył konspiracyjne komórki wojskowe w okolicach Mszany Dolnej. Od początku 1939 roku przechowywał broń, organizował nasłuch radiowy, przyczynił się do powstania mszańskiej grupy Związek Walki Zbrojnej „Dym". Kalczyński brał udział w akcji krakowskich kolejarzy, zmieniających kierunek wagonów ze zbożem zmierzających do Niemiec na kierunek Gmina II Mszana Górna i Niedźwiedź. Tam zboże rozdzielano wśród mieszkańców. 12 września 1941 roku Aleksander Kalczyński został aresztowany przez gestapo w Mszanie Dolnej za utrzymywanie kontaktu ze ZWZ. Więziono go i brutalnie przesłuchiwano w Nowym Sączu i Tarnowie, następnie w transporcie z 27 grudnia 1941 roku przewieziono go do Auschwitz. Do czerwca 1942 roku pracował w obozowej garbarni, wykonując drewniane łyżki. Latem 1942 roku zachorował na tyfus i malarię, został wytypowany do zagazowania w ramach akcji *likwidacja tyfusu*. Z wyselekcjonowanej grupy ocalało kilka osób, w tym Kalczyński. W Auschwitz poddawano go pseudomedycznym eksperymentom, od których wyswobodził go doktor Władysław Fejkiel. Od jesieni 1942 roku pracował w komandzie Fishzuht. Do jesieni 1944 roku był rysownikiem w Schreibstubie. Aleksander Kalczyński należał do obozowego ruchu oporu. Ewakuowano go do obozu Oranienburgu - Sachsenhausen. Kalczyński doczekał się wyzwolenia przez aliantów w Schwerinie w Meklemburgii i 13 lutego 1946 roku powrócił do Polski. Zamieszkał w Mszanie Dolnej. Współpracował z Państwowym Muzeum w Oświęcimiu, spisywał wspomnienia obozowe. Był aktywnym członkiem Związku Inwalidów Wojennych, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem AK. Zmarł 4 stycznia 1996 roku.

Franciszek Knapczyk - urodzony 25 lipca 1913 roku, podczas okupacji był prześladowany za odmowę współpracy z okupantem. Wiosną 1941 roku wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, pośredniczący przez swój sklep w zaopatrywaniu oddziałów partyzanckich w żywność. Aresztowano go 16 września 1943 roku, więziono w Nowym Sączu i przewieziono do Auschwitz Birkenau. Od listopada 1943 roku do 5 maja 1945 roku przebywał jako więzień polityczny w obozie koncentracyjnym Mauthausen- Gusen w Austrii. Po powrocie do kraju zaangażował się w działalność Banku Spółdzielczego w Mszanie Dolnej. Napisał opracowania dot. okupacji hitlerowskiej w Mszanie Dolnej i pobytu w obozach koncentracyjnych. Franciszek Knapczyk był członkiem Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, ZBoWiD oraz Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim OOP i Krzyżem Oświęcimskim. Zmarł 7 marca 1992 roku w Mszanie Dolnej.

Zmarła 28 czerwca 2002 roku w Mszanie Dolnej więźniarka obozu Auschwitz - Birkenau - **Józefa Serbeńska** wspominała: *Obóz koncentracyjny w Oświęcimiu był miejscem, gdzie człowiek dla człowieka był wrogiem, gdzie stwa-*

rzano takie warunki, by nie mogło powstać żadne ludzkie uczucie. Wyzwalano w człowieku najgorsze instynkty, kazano walczyć o byt, nie dając żadnych możliwości do utrzymania się na powierzchni życia. Ustawiczna, zaciekła walka o każdy kawałek chleba, o każdą łyżkę gorącej strawy, o miejsce do spania, o cieplejsze okrycie i całe buty. Walka o to, by więzień mógł pozostać w tym samym bloku, w którym miał przyjaciół, z którymi nadal chciał pracować. Bo właśnie tu w obozie zagłady, gdzie zdawało się, że wszystkie uczucia w pogoni za kawałkiem chleba zostały zniszczone, gdzie panował okrutny egoizm, rozpasanie najdzikszych, najpierwotniejszych instynktów - zakwitał najpiękniejszy kwiat przyjaźni (z materiałów J. Serbeńskiej opracowała K. Łacna, *Bóg się rodzi* ...., w: „Gazeta Mszańska" 1999, nr 7, s. 7.)

Józefa Serbeńska

Więźniami hitlerowskich obozów zagłady, pochodzącymi z Mszany Dolnej i okolic byli także: Wiktoria Ciureja - urodzona w 1919 roku, narodowości cygańskiej, przywieziona do Auschwitz Birkenau w transporcie z 28 stycznia 1943 roku, zginęła 6 lutego 1943 roku; Tomasz Knapczyk- rolnik, urodzony 22 grudnia 1893 roku, przywieziony do Oświęcimia w transporcie z 16 listopada 1943 roku, zginął 29 grudnia 1943 roku; Stanisław Kubowicz- urodzony 19 stycznia 1907 roku, przywieziony w transporcie z 13 kwietnia 1942 roku, 9 czerwca 1942 roku trafił do Mauthausen, gdzie zginął 25 lipca 1944 roku; Kazimierz Łachut- robotnik, urodzony 8 kwietnia 1920 roku, aresztowany i więziony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, przywieziony w transporcie z 5 kwietnia 1941 roku, zginął rozstrzelany pod Ścianą Straceń 1 czerwca 1942 roku; Walerian Łachut - kierowca, urodzony 14 kwietnia 1916 roku, przywieziony do Auschwitz Birkenau w transporcie z 5 kwietnia 1941 roku, zginął rozstrzelany 1 czerwca 1942 roku; Katarzyna Mirga - więźniarka obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, narodowości cygańskiej, urodzona w 1924 roku, przywieziona w transporcie 28 stycznia 1943 roku, zginęła 7 marca 1943 roku; Władysław Olszewski- kowal, małżonek Katarzyny z domu Mirga, urodzony 18 listopada 1912 roku, syn Wojciecha i Antoniny z domu Janczy, przywieziony do Oświęcimia transportem z 28 stycznia 1943 roku, został rozstrzelany 19 lutego 1943 roku pod Bramą Straceń; Antonina Olszowska- urodzona w 1880 roku, narodowości cygańskiej, do Auschwitz Birkenau przywieziona transportem 28 stycznia 1943 roku, zginęła 6 lutego 1943 roku; Maria Olszowska- urodzona w 1918 roku, narodowości cygańskiej, więźniarka w Oświęcimiu na podstawie transportu z 28 stycznia 1943 roku, zginęła 6 lutego 1943 roku; Anna Nędza- urodzona 14 lutego 1894 roku, do Auschwitz Birkenau przywieziono ją 28 stycznia 1943 roku, zginęła 27 kwietnia 1943 roku; Józef Palubniak- urodzony 3 marca 1915 roku, przywieziony transportem z 18 grudnia 1941 roku, zginął 5 kwietnia 1942 roku; Bronisława Skrzypczak- urodzona 16 lutego 1902 roku, przywieziona do Auschwitz Birkenau w transporcie z dnia 8 września 1943 roku, zginęła 30 grudnia 1943 roku.

Maria Mrózek

Opracowałam na podstawie:

Wojtas - Ciborska E., *Księga Limanowian*, *Biografie ludzi związanych z ziemią limanowską*, Limanowa 2006.

Słomka dawniej – przysiółek czy wieś?

W artykule wspomnieniowym o Władysławie Jani - „Karta z historii miasta", „Pod Lubogoszczą" (nr 2/2008, s. 23), autorstwa p. Marii Mrózek, napisano, że Władysław Jania urodził się „w dawnym mszańskim przysiółku - Słomka".

W *Słowniku języka polskiego*, pod redakcją Witolda Doroszewskiego, t. VIII, s. 622, czytamy, że *przysiółek* to „odrębne skupienie domów położonych poza właściwą wsią, ale należące do niej administracyjnie, mała wioska, folwark". Słomka nie spełnia tych kryteriów. Za *przysiółek* można by, być może, uznać Gronoszową. „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich", t. X, s. 814 – 815, podaje, że Słomka to „wieś pow. limanowski, parafia i urząd pocztowy w Mszanie Dolnej (…). Leży nad potokiem tej nazwy, w okolicy górskiej, pokrytej świerkowymi lasami (…). Wieś graniczy na płd. - zach. z Mszaną Dolną, na płn. – wsch. z Kasiną Wielką. Na płn. zamyka dolinę wsi (góra) Lubogoszcz (…), na płd. Czarny Dział (…), dzielące wody Słomki z Łostówki. Doliną wsi przechodzi kolej państwowa między stacjami Kasiną Wielką z Mszaną Dolną". *Księga adresowa Polski*, Warszawa 1930 r., s. 468, podaje, że jest to wieś i gmina, pow. Limanowa, sąd powszechny w Mszanie Dolnej, sąd okręgowy w Nowym Sączu, 881 mieszkańców, 2 km od stacji kolejowej Mszana Dolna.

Wieś ciągnie się wzdłuż szosy Chabówka – Nowy Sącz na długości ponad 3 km. i składa się z 14 osiedli, których nazwy pochodzą od pierwszych właścicieli ról. Zaczyna się od skrzyżowania ulic: Piłsudskiego – Matejki i Słomki. Idąc od strony Mszany Dolnej mijamy po lewej stronie podmokłą łąkę („U Figury"), zwaną niegdyś *Myto* (a więc historyczna granica miasta - przed II. wojną światową była tu chałupa zamieszkała przez rodzinę żydowską) i wchodzimy do pierwszego osiedla na Słomce – *Janasy* (‹--- *Janas*). Dalej idą osiedla: *Łabuzy* (‹--- *Łabuz*), *Machaje* (‹--- *Machaj*), *Aksamity* (‹--- *Aksamit*), *Wilczaki* (‹--- *Wilczak*, gwarowo: *Wilcoki*), *Rataje* (‹--- *Rataj*) – na brzegu „za rzeką", *Bieńki* (‹--- *Bieniek* ‹--- *Benedykt*; gwar. *Biyjki*), *Krystusy* (‹--- *Krystus* 'Chrystus'), *Bodziochy* (‹--- *Bodzioch*), *Marszałki* (‹--- *Marszałek*, gwar. *Marsołki*), *Wonioły* (‹--- *Wonioł* ‹--- *Wanioł* ‹--- *Anioł*), *Jamrozy* (‹--- *Jamróz* ‹--- *Ambroży*), *Mrózki* (‹--- *Mrózek* ‹--- *Ambroży*), *Śmieszki* (‹--- *Śmieszek*, gwar. *Śmiyski*), *Majdówka* (‹--- *Majda*, gwar. *Mojdówka*).

Wiele lat temu napisałam artykuł pt. „O nazwie miejscowej Słomka" (J. Kobylińska, O nazwie miejscowej *Słomka,* [w:] Dialektologia. Onomastyka. Stylistyka. Materiały z sesji naukowej w 80 – lecie urodzin prof. dra E. Pawłowskiego, Nowy Sącz, 10. VI. 1983, Kraków 1984, s. 65-73, też: *Włostówka, Łostówka i inne potomstwo Włosta*, Onomastica XXVIII, s. 51-71.). Zebrałam wówczas sporo materiału historycznego dotyczącego mojej wsi rodzinnej, m.in. w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Przytoczę tylko niektóre z nich.

Pierwszy zapis nazwy wsi – *Słonka* – znalazłam w tzw. Wizytacji Radziwiłłowskiej z r. 1596 (a więc XVI w.), gdzie na s. 33 czytamy:

„Villa Mszana, quondam oppidum. Ad parochiam pertinent villae: Mszana superior et inferior, Miescisko, Sląka (Słonka), Łostowka, Łętowe, Witow, Konina (...)". Podobny zapis znajduje się w wizytacji z r. 1618, gdzie została

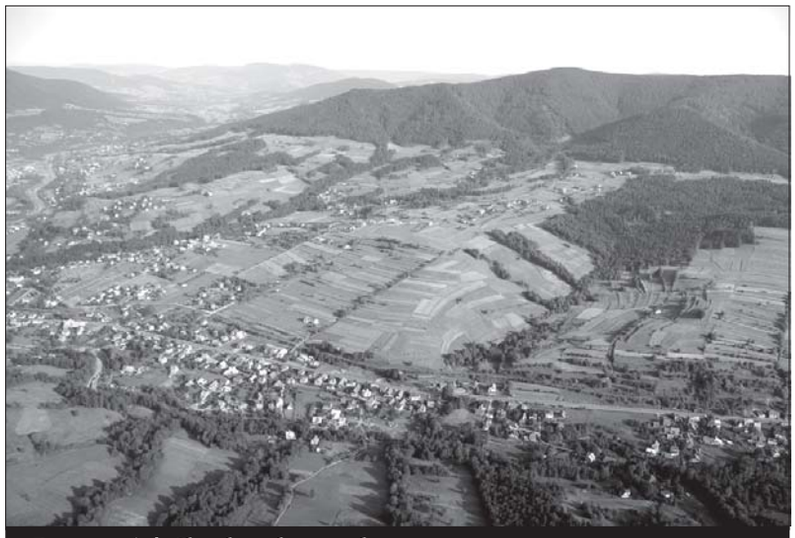

FOT. AKPOL

Dawna wieś Słomka z lotu ptaka

również wymieniona wieś *Słonka*.

W znajdujących się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie rękopisach wizytacji parafii mszańskiej czytamy m.in. pod datą 28 stycznia 1665:

„Missalia in villis: Miescisko, Słonka, Łostowka, Łętowe (…)". Z tego samego roku, z 26 maja, podobny zapis.

Nazwę wsi, *Słonka*, spotykamy też w różnych opracowaniach historycznych tego terenu, jak „Dzieje ustroju nowotarskiego" J. Rafacza (wieś Słonka wchodziła w skład dzierżawy mszańskiej).

W najstarszej księdze metrykalnej zachowanej w archiwum parafialnym w Mszanie Dolnej – *Liber natorum* z lat 1638-1672, występuje również *Słonka* jako nazwa wsi.

I tak pod datą 19 september (wrzesień) 1639 czytamy: „Ego idem ut supra baptisavi Hedvigem filiam Albertii Swierczak et Reginae: Patrines Joannis Smieszek et Agnis Kozlowa de *Slonka*".

Zwróćmy uwagę, że nazwa wsi wszędzie ma postać *Słonka*. Nazwa ta pochodzi od nazwy potoku *Słonka*, wzdłuż którego ciągnęła się wieś. Nazwa potoku została pierwszy raz zanotowana w tzw. dokumencie szczyrzyckim z r. 1234 jako *Słona* – od przymiotnika *słony*. Prawdopodobnie woda potoku miała słony smak. Ta postać nazwy, ze spółgłoską *-n-*, występuje aż do XIX w. Jeszcze w *Liber copulatorum* (Księga małżeństw) tylko dla omawianej wsi - rozpoczynającej się w r. 1786, a więc pod koniec XVIII w., na karcie tytułowej zapisano: *Słonka*. Postać nową – *Słomka* – spotkałam dopiero w r. 1863 w dokumentach Archiwum Metropolitalnego w Krakowie („Conspectus fundatorium Missarum"). W okresie późniejszym spotykamy już wyłącznie nazwę *Słomka*, ze spółgłoską *-m-*.

Natomiast w gwarze miejscowej zachowała się stara postać nazwy – *Słonka* i wymowa: *Słónka*, a także *słóncanin, słóncanka, słóncajski*.

Przez pewien czas przed II. wojną światową Słomka była samodzielną gromadą. Wieś znikła z wykazu wsi powiatu limanowskiego w r. 1951, kiedy to została włączona do Mszany Dolnej. Dzięki temu Mszana Dolna uzyskała potrzebną liczbę mieszkańców i 1. lipca 1952 r. otrzymała status miejski (nb. Mszana Dolna była lokowana przez Kazimierza Wielkiego w r. 1254 jako miasto – stąd centrum Mszany nosi nazwę Mieścisko (jeszcze przed II. wojną światową chodziło się „na Mieścisko"). Natomiast Słomka stała się najdłuższą ulicą miasta Mszana Dolna i tak wieś Słomka skończyła swój ponad czterystuletni żywot.

A więc artysta rzeźbiarz Władysław Jania urodził się w r. 1913 **we wsi Słomka**.

prof. dr hab. Józefa Krzysztofiak Kobylińska urodzona we wsi Słomka („na Słónce"), w osiedlu Machaje.

Nowości spod wędziska

(wędzisko to określenie gwarą łowiących tego, co pospolicie nazywane jest wędką, kijem lub nawet patykiem)

Zacznę od sukcesów sportowych. Na Mistrzostwach Okręgu Nowosądeckiego w Łowieniu (oczywiście nie w Łapaniu – gdyż to ostatnie może odnosić się np. do łapania pcheł itp.) na sztuczną muchę – najwyższy stopień wtajemniczenia – Piotr Armatys zajął drugie miejsce w stawce ponad 60 zawodników, łowiąc równocześnie największą rybę zawodów! Drużyna z Koła Mszanka w składzie: Piotr Armatys, Marek Bomba i Marek Kowalskim uplasowała się na czwartym miejscu.

W Mistrzostwach Koła w łowieniu metodą spinningową rozegranych na zbiorniku Czorsztyńskim pierwsze miejsce zajął Zdzisław Kowalski, drugi był Józef Bitel, a trzeci – Sławomir Wójciak. Dobry wynik osiągnął również junior Dawid Kowalski zdobywając czwarte miejsce. Mistrzostwo Okręgu w spinningu zdobył Józef Bitel zwyciężając bezapelacyjnie, co dało Mu prawo startu w Indywidualnych Mistrzostwach Polski.

Na zakończenie sukcesów sportowych rewelacja – startujący w Mistrzostwach Polski w łowieniu na muchę, które odbyły się pod koniec sierpnia na Dunajcu, Piotr Armatys zdobył czwarte miejsce indywidualnie! Drużyna Piotra uplasowała się na drugim miejscu zdobywając srebrny medal – sukces olbrzymi. To już skala krajowa. Odbyły się jeszcze zawody z cyklu Grand Prix Polski 24-26.09.2008 – Jesienny Lipień Sanu i 10-12.10.2008 Lipień Łupawy. Koledzy pilnie trenują.

FOT. ARCHIWUM PIOTRA ARMATYSA

Zwycięzcy zawodów

Ale nie samym sportem żyją mszańscy wędkarze. Na zbiornikach Czorsztyńskim i Rożnowskim łowią z powodzeniem okonie, sandacze i wręcz rekordowe – metrowe szczupaki. Żeruje też tak zwana „biała ryba", a więc leszcz, płoć i karp.

Trzeciego września wody będące pod opieką Koła Mszanka zarybiono narybkiem żerującym pstrąga potokowego. Do Mszanki i jej dopływów,

FOT. ARCHIWUM PIOTRA ARMATYSA
Piotr Armatys - drużynowy wicemistrz Polski

jak Porębianka, wpuszczono 15 000 rybek w dobrej kondycji. Ponieważ mszańscy wędkarze zostali przeszkoleni przez specjalistów mają w tym spore doświadczenie. Jest nadzieja, że pomimo niskiego stanu wód, narybek właściwie rozmieszczony pożyje i zasili rybostan naszych rzek. Wielką radość sprawia widok przechodniów, którzy przystają na moście i obserwują pływające w Mszance liczne pstrągi i klenie. Być może jest to jeden z powodów, dla których liczebność naszego Koła przekroczyła znacznie setkę, a członkowie rekrutują się nie tylko z Mszany i okolic, ale również z Krakowa czy Śląska.

Wizyty nad wodą, a szczególnie w nadbrzeżnych chaszczach, wołają o pilne zbieranie śmieci po sezonie rekreacyjnym. Akcje tego typu przeprowadzą wędkarze na przełomie września i października, gdy rośliny będą tracić liście i będzie łatwiej dotrzeć do śmieci skrytych pod zielenią.

Osobną sprawą, spędzającą sen z powiek Zarządu Koła, stanowi domek wędkarski w Tęgoborzy, wyremontowany i wyposażony przez członków Koła Mszanka. Ze względu na częste wahania stanu wody w zbiorniku, są dni w których łowienie ryb i kąpiele są utrudnione.

Chcąc poprawić jakość wody i powiększyć rybostan zatoki, wspólnie z Kołem z Limanowej, zabiegamy o przekopanie kanału z mierzei odgradzającej zatokę od nurtu Dunajca, z jednoczesnym jej pogłębieniem. Nasze starania znalazły pozytywny oddźwięk u władz terenowych. Niestety chwilowo na przeszkodzie w ich realizacji stanęły perturbacje trwające już od roku z wyborem wykonawcy w trybie przetargu. Wójt Łososiny Dolnej obiecał rozwiązanie naszych problemów wiosną przyszłego roku. Są to problemy nie tylko wędkarzy, ale i wczasowiczów mających swe letnie domki nad zatoką.

WAŻNE INFORMACJE:

- od 01.09.2008 r. rozpoczął się okres ochronny dla pstrąga potokowego, który przygotowuje się do tarła,
- ze względu na migrację tej ryby w stronę źródeł, a co za tym idzie osłabienie ich po przebytej drodze (czasami kilkaset kilometrów), prosimy nie łowić osłabionych osobników aby mogły przystąpić do złożenia ikry,
- kolejne udane akcje z policjantami z Komisariatu Policji w Mszanie Dolnej przeprowadzili strażnicy SSR zatrzymując kilka grup kłusowników.

Andrzej Pakosz

Jesienne bębnienie i pohukiwania

Jesienny, beskidzki las przyciąga, szczególnie jesienią. Mieniąc się zawartymi w liściach żółtymi ksantofilami, czerwonymi karotenami oraz innymi, równie impresyjnymi barwnikami. Kolorowe drzewa liściaste w połączeniu z zimozielonymi iglastymi tworzą niezapomnianą, fotograficzną mozaikę.

Ale w Beskidy jesienią wybrać się warto jeszcze z innych powodów. Chociażby ze względu na rykowisko jeleni, czy aby poobserwować niezwykle intensywnie poszukujące jedzenia przed snem zimowym inne ssaki, takie jak wiewiórki, popielice, czy borsuki. Szczególnie aktywne są również 2 grupy ptaków, którym warto się bliżej przyjrzeć: sowy i dzięcioły.

Oba te ptasie taksony są można powiedzieć polską specjalnością. Obserwatorzy ptaków z Zachodniej Europy przyjeżdżają corocznie specjalnie aby je obserwować, filmować i fotografować. W Wielkiej Brytanii, Holandii, Danii nie ma już takich lasów, jakie ostały się jeszcze w naszym kraju. Ekoturyści co roku płacą za możliwość pooglądania tego, co my mamy na miejscu.

Większość gatunków sów i dzięciołów jest osiadła, co oznacza, że przebywają i bronią danego terenu przez cały rok. Największą aktywność głosową przejawiają na początku okresu lęgowego - wiosną, jednak po jego zakończeniu również można usłyszeć pohukiwanie jednych, czy bębnienie drugich. Dzieje się tak, ponieważ ptaki jesienią zajmują (odnawiają) swoje terytoria przepędzając inne ptaki dorosłe, a także tegoroczne młode. Odbywa się to przede wszystkim za pomocą głosów, którymi oznajmiają kto jest „panem" na danym terenie, i po których my z kolei możemy zidentyfikować gatunek.

Jakie ciekawe gatunki sów i dzięciołów możemy spotkać w Beskidach? Spośród tych pierwszych wymienię: puszczyka uralskiego, puchacza, włochatkę (na okładce, fot. Damian Wiehle) i sówecz kę, wśród drugich: dzięcioła trójpalczastego i białogrzbietego. Występowanie tych „drzewołazów" na danym terenie świadczy o jego naturalnym charakterze, a konkretnie o obecności zbutwiałych (na szczęście nieuprzątnietych) drzew, w których znajdują larwy du-

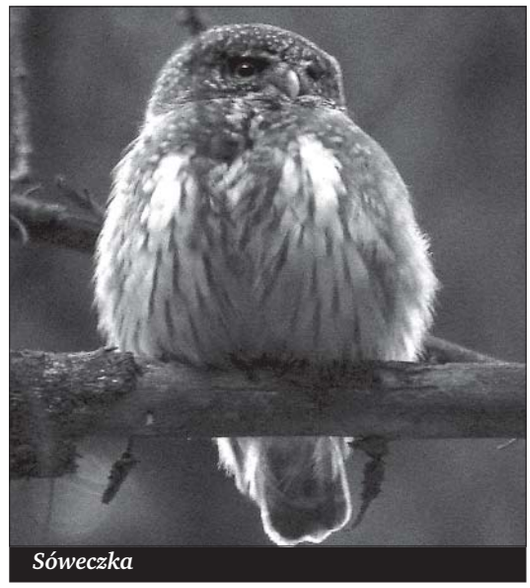
FOT. MICHAŁ BARAN
Sówecz ka

FOT. PAWEŁ ARMATYS

Dzięcioł trójpalczasty

sowy - włochatka i sóweczka. Tę drugą łatwiej zobaczyć gdyż przejawia w przeciwieństwie do innych sów aktywność dzienną. Niewiele większa od wróbla pogwizduje czasem obok szlaku ze szczytu młodego świerka, lub innego eksponowanego miejsca. Żeby usłyszeć włochatkowe, wielokrotnie powtarzane „up up up", trzeba się wybrać do lasu po zmroku... To dla lubiących dreszczyk emocji. W nocy można usłyszeć również dwie olbrzymie sowy - największą europejską - puchacza i nieco mniejszego puszczyka uralskiego. Jak wszystkie tu omawiane gatunki ptaków potrzebują one do życia środowiska zbliżonego do naturalnego. Puchacz bytuje chętnie w pobliżu skał, kamieniołomów, stromych potoków. Puszczyk natomiast preferuje prześwietlone, stare buczyny. Puchacza można rozpoznać po wielkości (do 80 cm!), „uszach" na głowie oraz żółtych oczach. Puszczyk uralski jest nieco mniejszy - bez „uszu" i ciemnymi oczami.

Wszystkie sowy odgrywają w przyrodzie bardzo pozytywną rolę, tępią gryzonie oraz inne szkodniki upraw. Ze względu na nocny tryb życia oraz charakterystyczne głosy uznawane często za „tajemnicze", a nawet za emanację „sił ciemności", przez co często bezmyślnie tępione. Znikają także miejsca lęgowe, zarówno dzięciołów jak i sów, poprzez gospodarkę leśną, która nie dopuszcza istnienia martwych drzew w ekosystemie. Tymczasem przez przyrodników z innych krajów europejskich

FOT. ŁUKASZ KAJTOCH

Dzięcioł białogrzbiety

gatunki te postrzegane są, jako prawdziwy skarb, po który warto się wybrać kilkaset kilometrów z lornetką i aparatem. Nie pozwólmy zatem, aby te unikaty na skalę kontynentalną zniknęły z okolic Mszany!

strix

Wspólne wędrowanie

W ostatnią niedzielę sierpnia Koło Terenowe PTTK Mszana Dolna zorganizowało wycieczkę turystyczną na Babią Górę. Zapowiadana od dawna piękna pogoda była miłym prezentem dla tych, którzy wczesnym niedzielnym rankiem zdecydowali się stawić na zbiórce na dworcu PKS.

Wypełniony autobus zawiózł członków Koła i wszystkich chętnych na przełęcz Krowiarki, skąd każdy mógł sobie wybrać szlak, którym pójdzie i zdobędzie szczyt góry. Babia Góra znana jest ze swojej nieprzewidywalności, nawet wytrawnego turystę może zaskoczyć nagła zmiana pogody więc można powiedzieć, że nasza grupa miała wyjątkowe szczęście, pogoda się udała a widoki z tego szczytu na pewno długo pozostaną w pamięci.

FOT. ARCHIWUM URZĘDU MIASTA

Zasłużony odpoczynek na Szczeblu

Natomiast 7 września Koło Terenowe PTTK w Mszanie Dolnej w ramach „IV Spotkań w górach" spotkało się na górze Szczebel. Wyjście na ten szczyt było przedostatnim w tym sezonie. „IV spotkania w górach" odbywały się dzięki wsparciu z Urzędu Miasta.

Red

Turniej im. Marka Figury

Ten niedzielny, letni poranek roku 2004 wstrząsnął mieszkańcami Mszany Dolnej i okolic - w tragicznym wypadku na ul. Krakowskiej zginęli bardzo młodzi ludzie - wśród ofiar był Marek Figura, młody, obiecujący bramkarz KS „TURBACZ" Mszana Dolna. Śmierć przerywa znakomicie zapowiadającą się karierę. Wszyscy, którzy znali Marka, mówią o nim: był dobry, radosny i zawsze uśmiechnięty, chętny do pracy i pomocy innym, był dobrym duchem drużyny. Koledzy z boiska, działacze KS „TURBACZ" i kibice, nie zapomnieli o Marku - od 2005 roku, w rocznicę śmierci modlą się za swoim Przyjacielem w kościele w Jego rodzinnej Mszanie Górnej, a po Mszy św. razem tak, jak występowali na boisku, idą na grób Marka i zapalają w ciszy i zadumie znicze. A potem wracają na stadion, żeby uczestniczyć w corocznym Turnieju Piłkarskim im. Marka Figury.

Tak było też i w tym roku – 28 czerwca Miejskim Stadionie w Mszanie Dolnej zmierzły się ze sobą drużyny: gospodarzy KS „TURBACZ", „WITÓW" Mszna Górna i „ORKAN" Niedźwiedź.

FOT. URZĄD MIASTA

Pamiątkowe zdjęcie uczestników memoriału

W czerwcowym skwarze najlepszymi okazali się zawodnicy KS „TURBACZ" - i choć każda z drużyn zanotowała po jednym zwycięstwie i jednej porażce, o kolejności zadecydowała większa liczba strzelonych bramek, a tych młodzi mszańscy piłkarze strzelili o jedną więcej - taki jest sport. Pięknym zwyczajem jest obecność na turniejowych meczach Rodziców nieżyjącego bramkarza mszańskiej drużyny, którzy wręczyli zwycięzcom puchary za walkę i zwycięstwo w turnieju pamięci Ich ukochanego syna Marka.

TaFi

Strzygą równo

Na murawie stadionu od początku miesiąca lipca można obserwować prace nowej maszyny – profesjonalnej kosiarki do trawy, która dzięki staraniom i pomocy sponsorów trafiła do Klubu Sportowego „Turbacz".

Ten fantastyczny sprzęt ułatwia pracę osobom, które odpowiedzialne są za utrzymanie murawy i przygotowanie jej przed

każdą rozgrywką. Wygląda jak zabawka, ale tak naprawdę nie była tania. 12 tysięcy na jej zakup udało się pozyskać dzięki sponsorom, których wypada nam przy tej okazji wymienić i bardzo podziękować. Byli to: Bogdan Aksamit, Zbigniew Dąbrowski, Kazimierz Dudzik, Jan Homa, Eugeniusz Kotarba, Bogusław Nocoń, Antoni Porębski, Janusz Stożek, Paweł Szczypka, Czesław Szynalik, Andrzej Toporkiewicz. Głównym inicjatorem zakupu był Prezes Klubu Władysław Szczypka.

Wygląda na to, że teraz nasi sportowcy nie będą mieli powodu, by nie osiągać coraz lepszych wyników: będzie porządna i zadbana murawa, są kibice klubu, którzy pojawiają się na każdym meczu i mocno dopingują. Więc teraz zadanie dla grających – dobrze grać i wygrywać!

AJ

Plażowy finał

Na obiektach OSiR „Krakowianka" w Nowej Hucie w niedzielę 31 sierpnia w odbyły się Finały V Otwartych Mistrzostw Małopolskiego TKKF w siatkówce plażowej kobiet i mężczyzn.

Na starcie stanęły najlepsze pary wyłonione drogą eliminacji we wcześniejszych turniejach w strefach: Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Mszana Dolna, Myślenice, Wolbrom, Rabka, Dobczyce i Nowa Huta. Bardzo dobrze spisała się w tym turnieju mszańska para Klaudia Rataj i Anna Zapała. Dziewczyny brały udział w miejscowym turnieju na początku sierpnia i przeszły przez eliminacje. Dzielnie walczyły o III miejsce ale niestety zdobyły, jak się uważa, najgorsze dla sportowca - miejsce IV pokonane przez sąsiadki – zawodniczki z Rabki Zdrój. Miejsce pierwsze zdobyła para z Tarnowa Marzena Dolak i Paulina Jachym ubiegłoroczne mistrzynie Małopolski. Serdecznie gratulujemy i trzymamy kciuki podczas kolejnych zawodów organizowanych przez TKKF.

AJ

FOT. URZĄD MIASTA

Mszański duet - Anna i Klaudia

Kulturalnie zapraszamy

Od września MOK w Mszanie Dolnej serdecznie zaprasza wszystkich chętnych na szereg zajęć edukacyjnych. Wszystkie formy działania ukierunkowane są niezmiennie na promocję amatorskiego ruchu artystycznego, upowszechnianie dorobku kulturalnego oraz prowadzenie działalności rozrywkowo – rekreacyjnej.

Edukacja kulturalna dzieci i młodzieży to, od szeregu lat, główne zadanie tej instytucji kultury. Zadanie to realizowane jest poprzez uczestnictwo w różnych zespołach. Obecnie funkcjonuje ich 7 dostosowanych do potrzeb różnych grup wiekowych. W roku 2008/2009 będą to:

- Kurs Tańca Towarzyskiego oraz Kurs Tańca Disco,
- Klub Tańca „Prestige" - sekcja tańca towarzyskiego i disco,
- grupy teatralne - „Katharsis" (młodzież gimnazjalna oraz licealiści) oraz Grupka Teatralna X (dla dzieci od klas IV – VI),
- nauka gry na instrumentach (keybord, skrzypce, akordeon, gitara akustyczna, pianino, saksofon, flet poprzeczny),
- zajęcia z ceramiki - przeznaczone dla dzieci w wieku 6 - 11 lat.

Od października 2007 roku w MOK w Mszanie Dolnej działa także Chór Dziecięcy. Podopieczni z naszego chóru to dzieci w wieku 7 - 12 lat, które poprzez rozwijanie pasji muzycznej, jaką jest śpiew, uczą się systematyczności, odpowiedzialności, a także współdziałania w zespole. Swoją działalnością chór promuje także nasz region. Dzieci uczą się piosenek i utworów, również ludowych, tym samym utrwalając w sobie nasze wspólne dziedzictwo. Dyrygentem chóru od momentu swojego istnienia jest Piotr Matusiewicz i wiąże z chórem duże nadzieje. Przez cały czas działa również Kino „Luboń".

Zapisu na zajęcia można dokonać osobiście w MOK lub telefonicznie pod numerem 0-18 33-100-11.

Drugi sezon Kina Letniego za nami!

Kolejny projekt Stowarzyszenia LAMA dobiegł końca. Nie jeden, nie dwa, nie trzy, a nawet nie cztery, lecz, bagatela 5 seansów udało się zorganizować mszańskim aktywistom. Pomimo doskwierającego ich futerkom upału, czy innym razem, rzęsistego deszczu nie zrezygnowały z powziętego zamiaru (lamy bywają uparte jak osły;)).

A trzeba pamiętać, że warunki atmosferyczne mają niemały wpływ na samopoczucie i ogólną kondycję tych zwierząt, co za tym idzie, powodzenia całej akcji... Aby nie stracić witalności własnej sierści oraz w trosce o komfort widzów dwie projekcje odbyły się w klimatyzowanej Sali Kina Luboń o wymiarach prawie olimpijskich.

Co tu dużo mówić - pogoda nie zawsze dopisuje. Wiedzą o tym na pewno uczestnicy konkursu „zjazdu na bele czym", zaakceptowały ten fakt także LAMY. Dlatego też starają się być gotowe na każdą niespodziankę, anomalie pogodowe itp. i niczym bohaterowie filmów sensacyjnych mają pod ręką plan „B", a nawet „G". Na te życiowe zakręty nie narzekają nigdy „lamowi technicy" (bo co tu dużo mówić - są już nasi;)), ci od zadań specjalnych: Pan Zbyszek i Michał. To oni dbają o ten dźwięk, który przez wszystkie projekcje pieścił nasze zmysły, a w połączeniu z obrazem dawał to, czego właśnie oczekiwaliśmy - film.

Dla jednych to właśnie on był celem wędrówki na łąki parafialne. Był pretekstem do wylegiwania się na leżaku, choć to mrok, a nie słońce otaczał wszystko wokół; do spotkań ze znajomymi, choć nie wypada rozmawiać „w kinie"; był powodem wybuchów śmiechu, krytyki, wspomnień, późniejszych dyskusji i propozycji.

Właśnie w wyniku takich sugestii wyświetlony został ostatni w tym sezonie, spektakl telewizyjny pt. „Brat Elvis". Jest to przezabawna historia góralskiego rodu bliska sercu bywalców pewnej mszańskiej tawerny, którzy ma się rozumieć tłumnie przybyli na miejsce projekcji, kościelne włości. Te zostały nam udostępnione dzięki uprzejmości księdza Proboszcza, który ufny w dobre zamiary Mszańskich Aktywistów i wysoką kulturę osobistą mieszkańców nie odgrodził hodowanych tam krzewów porzeczek. W tym miejscu z dumą mogę zameldować, iż owoce nie ucierpiały, a ciepłe oddechy ludzi roztoczyły wokół nich aurę szczęśliwości. Niewątpliwie zaowocuje ona w przyszłości zwielokrotnionymi zbiorami.

Nie będą one jednak tak dorodne niczym roślinka, którą wyhodować zdołał bohater kolejnego wyświetlonego przez LAMĘ filmu, którego tytuł wyprowadził w pole niektórych widzów („Ten horror wcale nie jest śmieszny" dało się słyszeć zza pleców). „Sklepik z horrorami" (reż. Roger Cormon) jest jednak klasyką gatunku lat 60., które jak wiemy minęły, a wszystko się zmienia (choć moda powraca), standardy ewoluują (choć nie te dotyczące gwiazdek hotelowych). Nic to, pozostawiam odbiór indywidualny bez komentarzy, skupiając się na wrażeniach dotyczących minionego sezonu „Kina Letniego", tzw. stron technicznych, spraw organizacyjnych.

Być może nie były by one tak dobre (z przyjemnością donoszę, że takie właśnie pozytywne sygnały głównie do nas docierały), gdyby nie pomoc sponsorów. Z tego miejsca chylimy czoła, a nawet kilka lamowych czół, a co! Panu Januszowi Siepakowi i Wyspie Mszanka za ufundowanie „Polo - Kokty" oraz kart wstępu na basen, które można było odnaleźć w porcjach popcornu w ilości sztuk 10. Umiliły one dwa pierwsze seanse letniego kina.

Tak oto, „Rejs" (reż. M. Piwowarski) czy „Kingsajz" (reż. J. Machulski) cofnął widzów w czasie, w czym miała swój wkład także oprawa całej projekcji: leżaki, gadżety przywołujące na myśl jezioro, letnie przygody, poetę...tmosferę a la kingsajz potęgowały przechadzające się po budynku krasnoludki, które tylko na ten jeden wyjątkowy dzień w roku zmieniły swoje rozmiary na ludzkie i wpadły do Mszany D. Ich nowy sprzęt GPS „Made in Kransoland" sprawdził się w stu procentach - dotarły bez większych problemów na czas. Niestety nie mogły napawać się widokiem obfitości sadu parafialnego, gdyż wraz za nimi zła czarownica przysłała chmury burzowe, które miały zniechęcić małe = wielkie stworzonka. Na szczęście dla mas, wewnątrz Orkanówki wcale nie zastraszone towarzyszyły licznej widowni.

Chmury jednak pozostały do kolejnego seansu - spowodowało to bardzo trudną i drastyczną decyzję władz LAMY - seans musiał odbyć się kolejny raz pod dachem. Znowu schronienia udzielił nam Miejski Ośrodek Kultury, jednak przepisy BHP, których należy przestrzegać nie tylko na kolei (odwołuje się tu do pamięci widzów o zeszłorocznej projekcji filmu „Hydrozagadka"). „Motóry" musiały pozostać na zewnątrz. Plan podrasowania klimatu zapachem spalin, rzeczywistym, nie tylko ekranowym, spalił na panewce... może w przyszłym roku uda się, ażeby motorzyści mieli swój wkład w atmosferę „Kina Letniego" przy projekcji np.

filmu „Motór.Reaktywacja” (tu: apel do reżysera!).

Jest w Mszanie osoba, która nie opuściła ani jednego seansu tego lata, niczym zapalony widz kolejnej, czwartej już serii przygód detektywów z „CSI”... Pani Marysia nie tylko bacznie wodziła wzrokiem po ekranie polowym, lecz także pomagała przy samej organizacji, jako MOK-owski klucznik. Podziękowania za nocne dyżury i pozytywne nastawienie należą się bez dwóch zdań. Teraz przyszedł czas na okazanie wdzięczności władzom miasta, na czele z Panem burmistrzem oraz dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Kultury. To dzięki nim LAMY mogły wyjść na ulice, opanować miasto, pożyczyć sprzęt i schronić się pod dachem w klimatyzowanej sali Kina Luboń o wymiarach niemal olimpijskich. Ze łzami w oczach lejącymi się dalej wzdłuż policzków co drugiej LAMY (wina grawitacji), musieliśmy poinformować widzów o tym, że planowany i ogłaszany koncert - niespodzianka nie odbędzie się. Publiczności, która z bólem serca wysłuchała głosu płynącego z najnowszej jakości MOK-owskich głośników dziękujemy za nie zbojkotowanie imprezy oraz wyrozumiałość. Na koniec pozostaje już tylko zaprosić wszystkich mieszkańców i nie - mieszkańców na kolejny sezon „Kina Letniego”, które nauczeni doświadczeniem postaramy się ulepszyć, usprawnić, dopracować itp. itd., aby spotkanie z X Muzą osiągnęło status drugiej tak udanej imprezy po zagórzańskim weselu. Do zobaczenia za rok!.

Stowarzyszenie LAMA
Lokalna Akcja Mszańskich

Uchwały Rady Miasta Mszana Dolna

XXVI zwyczajna sesja Rady Miasta z dnia 18 czerwca 2008 r.:

1. Uchwała Nr XXVI/161/2008 w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Mszana Dolna
2. Uchwała Nr XXVI/162/2008 w sprawie ustalenia zasad polityki czynszowej
3. Uchwała Nr XXVI/163/2008 w sprawie realizacji projektów systemowych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013
4. Uchwała Nr XXVI/164/2008 w sprawie zbycia zabudowanej nieruchomości stanowiącej własności stanowiącej własność Miasta Mszana Dolna
5. Uchwała Nr XXVI/165/2008 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie prawa własności
6. Uchwała Nr XXVI/166/2008 w sprawie zbycia części niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Mszana Dolna
7. Uchwała Nr XXVI/167/2008 w sprawie oddania w dzierżawę na okres 10 lat części niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Mszana Dolna
8. Uchwała Nr XXVI/168/2008 w sprawie oddania w dzierżawę na okres 10 lat niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Mszana Dolna
9. Uchwała Nr XXVI/169/2008 w sprawie zbycia niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Mszana Dolna
10. Uchwała Nr XXVI/170/2008 w sprawie zbycia niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Mszana Dolna
11. Uchwała Nr XXVI/171/2008 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Miasta Mszana Dolna na rok 2008 Nr XXII/133/2008 Rady Miasta Mszana Dolna z dnia 3 marca 2008 r.
12. Uchwała Nr XXVI/172/2008 w sprawie zaciągnięcia kredytu na sfinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Termomodernizacja budynku Zespołu Szkół Miejskich Nr 2 w Mszanie Dolnej ul. Rynek 21.”
13. Uchwała Nr XXVI/173/2008 w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie na sfinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Termomodernizacja budynku Zespołu Szkół Miejskich Nr 2 w Mszanie Dolnej ul. Rynek 21.”

XXVII zwyczajna sesja Rady Miasta z dnia 7 lipca 2008 r.:

1. Uchwała Nr XXVII/174/2008 w sprawie zmiany uchwały dotyczącej ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Miasta Mszana Dolna
2. Uchwała Nr XXVII/175/2008 w sprawie zbycia niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Mszana Dolna
3. Uchwała Nr XXVII/176/2008 w sprawie przedłużenia umowy najmu
4. Uchwała Nr XXVII/177/2008 w sprawie oddania w dzierżawę na okres 5 lat niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Mszana Dolna
5. Uchwała Nr XXVII/178/2008 w sprawie zbycia niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Mszana Dolna
6. Uchwała Nr XXVII/179/2008 w sprawie zmiany Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2008
7. Uchwała Nr XXVII/180/2008 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Miasta Mszana Dolna na rok 2008 Nr XXII/133/2008 Rady Miasta Mszana Dolna z dnia 3 marca 2008 r.

XXVIII zwyczajnej sesji Rady Miasta 7 sierpnia 2008 r.:

1. Uchwała Nr XXVIII/181/2008 w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla Powiatu Limanowskiego
2. Uchwała Nr XXVIII/182/2008 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Miasta Mszana Dolna na rok 2008 Nr XXII/133/2008 Rady Miasta Mszana Dolna z dnia 3 marca 2008 r.
3. Uchwała Nr XXVIII/183/2008 w sprawie zmiany uchwały dotyczącej realizacji projektów systemowych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013
4. Uchwała Nr XXVIII/184/2008 w sprawie ustalenia opłaty za świadczenia prowadzonych przez Miasto Przedszkoli
5. Uchwała Nr XXVIII/185/2008 w sprawie ustalenia stref płatnego parkowanie i opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefach płatnego parkowanie na terenie Miasta Mszana Dolna
6. Uchwała Nr XXVIII/186/2008 w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Miasta Nowy Sącz

---

XXIX zwyczajna sesja Rady Miasta 5 września 2008 r.:

1. Uchwała Nr XXIX/187/2008 w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mszanie Dolnej
2. Uchwała Nr XXIX/188/2008 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Miasta Mszana Dolna na rok 2008 Nr XXII/133/2008 Rady Miasta Mszana Dolna z dnia 3 marca 2008 r.
3. Uchwała Nr XXIX/189/2008 w sprawie uchwalenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Mszana Dolna na lata 2008-2011 dla inwestycji „Budowa hali sportowej w Mieście Mszana Dolna.”
4. Uchwała Nr XXIX/190/2008 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Miasta Mszana Dolna na rok 2008 Nr XXII/133/2008 Rady Miasta Mszana Dolna z dnia 3 marca 2008 r.

Biuro Rady

Z życia parafii

Kościół św. Michała Archanioła i jego obejście zmienia się od kilku lat - gruntowne remonty rozpoczął zaraz po objęciu parafii ks. Zdzisław Balon, który wraz z wybraną Radą Parafialną ustalił kolejność najważniejszych prac.

Wymieniona została posadzka, zamontowane ogrzewanie podłogowe, zainstalowana nowa gazowa kotłownia, odrestaurowano i powiększono chór,

FOT. TADEUSZ FILIPIAK

Marek Hapek przy pracy

świetność odzyskał boczny ołtarz św. Józefa Rzemieślnika, a dwom pozostałym konserwatorzy przywracają dawny blask. Stare, wysłużone konfesjonały zastąpiono czterema nowymi, wzdłuż całego muru wewnątrz świątyni zamontowano dębową okładzinę (boazerię) z dodatkowymi ławkami dla wiernych. Jest nowa ambonka i chrzcielnica, a na wieży kościoła witraż z postacią Sługi Bożego Jana Pawła II i poniżej drugi odnowiony przez jedną z mszańskich rodzin. Udało się też odrestaurować lichtarze.

Teren wokół kościoła został odwodniony i wyłożony gustowną kostką betonową z elementami kostki granitowej. Na nowo postawiony został mur ogrodzenia od ul. Jana Pawła II, wymieniono również wewnętrzną instalację elektryczną, a sam kościół oświetlony jest widoczny nawet z odległych części miasta. Wraz z nowym, kutym ogrodzeniem wykonane zostało zejście po skarpie na mieszczący prawie sto pojazdów parking, wykonany wspólnie z Urzędem Gminy Mszana Dolna. Nowy mechanizm zyskały też 3 dzwony na wieży kościelnej - nowością są godziny wybijane rytmicznie przez jeden z dzwonów. Tyle pozostawił po sobie ks. Zdzisław Balon - potrzebował na to 4 i pół roku.

Jego następca ks. Jerzy Raźny jest w naszej parafii ponad rok i chce rozpoczęte dzieło swojego poprzednika dokończyć. Trwa odnowienie polichromii kościoła 2250 m^2, prace prowadzi Marek Hapek - artysta malarz i konserwator sztuki z Kielc. Z pasją przywraca blask polichromii restaurowanej ostatnio jeszcze w czasach proboszczowania ks. prałata Mieczysława Noworyty (lata 70-te) W tym wielkim dziele pomaga artyście córka Ewa Dobromiła Hapek i pozostali członkowie zespołu konserwatorskiego - Elżbieta Długopolska, Bernadeta Antolak i Edward Antolak. Mszański kościół to nie pierwsze dzieło artysty z Kielc - jego ręce przywróciły blask polichromii i ołtarzom Bazyliki Matki Boskiej Ludźmierskiej, kościołowi i ołtarzom w Łopusznej, a także u św. Anny i św. Katarzyny w Nowym Targu. Odnawiana jest także zawieszona pod sklepieniem figura Jezusa Ukrzyżowanego - dłuta znanego mszańskiego artysty Stanisława Ciężadlika.

Prace w prezbiterium dobiegają końca. Zostały zamontowane nowe dębowe drzwi do obu zakrystii. Odkurzone i wyczyszczone piękne witraże już zachwycają modlących się wiernych w mszańskim kościele.

Parafia Bożego Miłosierdzia

U stóp Lubogoszczy cała Mszana Dolna i okoliczne parafie, a także ofiarodawcy ze Stanów Zjednoczonych budują Dom Boży - mówi pierwszy proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego i budowniczy nowej świątyni ks. Stanisław Parzygnat. Pięć lat temu na skrawku ziemi tuż przy ogrodzeniu wstawiono monumentalny krzyż z wizerunkiem Ukrzyżowanego, autorstwa zakopiańskiego artysty Mariana Glugli.

FOT. TADEUSZ WARCZAK

Kardynał Dziwisz oglądający kościół w budowie

Niejako w cieniu tego krzyża postępują prace przy wznoszeniu nowego kościoła na Placu św. Siostry Faustyny. Po 5 latach z ziemi, na której kilkanaście lat temu rosły łany pszenicy, wyrasta nowa świątynia. Budowanie kościoła wymaga najwyższych umiejętności i zdolności, ta praca ma też duchowy charakter - podkreśla ks. Stanisław Parzygnat, a prowadzący budowę i kierujący robotami mistrz Stanisław Jakubiak dodaje - „trzeba budować bardzo solidnie, precyzyjnie i bezpiecznie, bo ta świątynia ma służyć ludziom przez wieki ...”

Tempo prac jest szybkie - przed zimą na kościele pojawi się tymczasowe pokrycie, które wiosną roku 2009 zostanie zastąpione blachą miedzianą. Ale żeby dojść do dachu trzeba było na płycie kościoła ustawić kilkaset 8 metrowych stempli, a na nich półkę z desek, na której z kolei drugi las stempli, tym razem o wysokości 5 metrów. Kiedy ukończono te prace, można było zająć się tzw. deskowaniem i zbrojeniem gwiaździstego sklepienia. Kolejną pracą było wylanie betonu - ponad 200 kubików - podawanego przez długi wysięgnik „sztetera” własnymi rękami rozprowadzili na ponad 2000 m kwadratowych powierzchni sklepienia robotnicy na czele z majstrem Stanisławem Jakubiakiem. Kolejny etap to montaż drewnianej więźby dachowej. Z projektu wynika, że na cały dach potrzeba 64 krokwie, każda o długości 16 mb. Zima, jak zawsze wyhamuje nieco prace na zewnątrz, by z wiosną znów ruszyć całą parą. Dzięki tymczasowej kaplicy, parafianie nie marzną i nie mokną - każdego dnia mogą uczestniczyć w mszach św.

Kaplica to także miejsce gdzie odbywa się wiele imprez o charakterze kulturalnym - dzięki zabiegom ks. Stanisława Parzygnata na tym miejscu z koncertami wystąpili m. in. Jan Karpiel Bułecka z zespołem, Trebunie - Tutki, Eleni, Antonina Krzysztoń, a w tym roku po raz pierwszy parafia była Gospodarzem II Zagórzańskich Spotkań Chórów. Wielu pyta skąd ten proboszcz ma tyle sił i pomysłów? Niech sam odpowie... „moja siła z moich parafian, którzy modlitwą, pracą i ofiarą wznoszą świątynię ku czci Pana Jezusa Miłosiernego”.

TaFi

II Zagórzańskie Spotkania Chórów

Drugie Zagórzańskie Spotkania Chórów „Laudate Dominum" za nami - od godz.13.30 do 17.00 w Kaplicy na placu budowy kościoła Miłosierdzia Bożego zaśpiewało ponad 400 chórzystów z 11 zespołów chóralnych. Uroczystej Mszy św. na rozpoczęcie zagórzańskiego święta śpiewu przewodniczył o. dr Tomasz Dąbek OSB, który do Mszany Dolnej przybył w zastępstwie nieobecnego Opata Tyńca o. dra Bernarda Sawickiego - Honorowego Patrona II Zagórzańskich Spotkań Chórów.

Tyniecki Opat przesłał do organizatorów i uczestników festiwalu specjalny list w którym napisał m.in. „... życzę wszystkim uczestnikom bogactwa i głębi przeżyć związanych ze śpiewem i słuchaniem muzyki. Będzie się to działo na placu budowy świątyni pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w dniu, w którym Kościół wspomina Apostołkę Bożego Miłosierdzia, św. Faustynę Kowalską. Nie sposób zrozumieć tego inaczej, jako ukazanie przedziwnego związku śpiewu z Bożym Miłosierdziem. Czyż muzyka nie jest tego Miłosierdzia przepięknym wyrazem? Dyskretna i delikatna gotowa jest i zdolna dotrzeć do każdego..." Uczestniczący we mszy św. mieli też niepowtarzalną okazję posłuchać gregoriańskiego chorału w wykonaniu benedyktyńskich mnichów.

FOT. ANNA FILIPIAK

Chór Canticum Jubileaum z Limanowej

II Zagórzańskie Spotkania Chórów otwarł w imieniu organizatorów Gospodarz parafii Ksiądz Kanonik Stanisław Parzygnat - nie krył radości z faktu, że ta mała kaplica gości tak wielkie i wspaniałe chóry. Chóralny maraton zainaugurowali bracia benedyktyni - majestatyczne i surowe, śpiewne unisono po łacinie łacińskie i niektóre z ponad tysiącletnią historią, pięknie brzmiały w małej kaplicy tuż obok wznoszonego kościoła Miłosierdzia Bożego. Po arcypoważnym wstępie zgromadzonym słuchaczom zaprezentował się mieszany chór śpiewający na co dzień w Opactwie Cystersów w Szczyrzycu, po nim wysłuchaliśmy limanowskiego chóru Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej „Canticum Jubileaum" opromienionego niedawnymi sukcesami na festiwalu chórów w Tarnowie. Kolejny na „startowej liście" był kamienicki chór mieszany „Gorce" - patrząc na jego osobowy skład, chciałoby się powiedzieć, to idzie młodość, a przed nimi piękna przyszłość! Na kolejnego wykonawcę czekaliśmy z wielkim napięciem - zespół ten reprezentował nasze miasto, działa od ponad roku przy MOK-u pod fachową opieką (batutą) absolwenta Śląskiej Akademii Muzycznej Piotra Matusiewicza - dziewczęta i chłopcy w wieku od lat 7 do 12 zachwycili zebranych muzyczną dojrzałością. Zaprezentowali pięć utworów, w tym dwa w języku łacińskim - „Ave Maria" i „ Ave verum Corpus". Młodym śpiewakom w trzech utworach towarzyszyła sekcja muzyczna - dwa akordeony, gitara klasyczna, dwa klarnety i organy. Kiedy młodzi śpiewacy schodzili po koncercie, owacjom nie było końca.

Absolutnym debiutant przyjechał do Mszany Dolnej z Poręby Wielkiej - Koninek. Chór mieszany „Paradise" prowadzony przez s. Krystynę Czternastek wspierał sam ksiądz Janusz Moskała - proboszcz parafii M. B. Fatimskiej w której chór śpiewa na co dzień. Chóry z tamtej strony Gruszowca reprezentował dobrzański chór „Lirnik" ze swoim charyzmatycznym dyrygentem p. Władysławem Koza. W jego repertuarze znalazł się m.in. „Hymn chórzystów", skomponowany w Dobrej, a my się domyślamy, że p. Władysław w swojej skromności nie dodał, że jest jego autorem. Kolejnym reprezentantem Mszany Dolnej był Chór Męski im. ks. Józefa Hajduka - tego zespołu przedstawiać nie trzeba - są wszędzie tam, gdzie śpiew dodaje okrasy. Od 64 lat przy kościele św. Michała - trudno wyobrazić sobie jakąkolwiek uroczystość bez naszych Panów w nienagannie skrojonych czarnych garniturach i bordowych krawatach. Z Gminy Niedźwiedź, jednego z organizatorów święta śpiewu, zachwycił piękną harmonią i czystością brzmienia - to zasługa s. Marii Kowalczyk, która od 11 lat sprawuje nad chórem „Oremus" muzyczną pieczę. Skalne Podhale reprezentował chór mieszany „Venite Adoremus Domini" z parafii św. Królowej Jadwigi z Nowego Targu - zebranym z pewnością utkwi w pamięci jedna z pieśni zaśpiewna góralską gwarą. Niejako na deser zostawiliśmy sobie dziewczęcą scholę z Kasinki Małej, z oś. Zagródce - byli u nas po raz drugi i po raz drugi swoją żywiołowością, radością wyrażaną uśmiechem i niesamowitą ekspresją zauroczyły wszystkich. I na koniec jeszcze jedna ważna informacja - żeby to wydarzenie doszło do skutku, potrzebna była dobra, harmonijna współpraca organizatorów - Limanowskiego Starostwa, reprezentowanego w Mszanie Dolnej przez p. Bolesława Żabę. Gminy Niedźwiedź z jej Wójtem p. Januszem Potaczkiem, Parafii Miłosierdzia Bożego i jej Proboszcza Ks. Stanisława Parzygnata oraz gospodarzy Miasta Mszana Dolna, reprezentowanych 5 października najliczniej, bo pamiątkowe statuetki II Zagórzańskich Spotkań Chórów wręczali wraz z organizatorami wymienionymi wyżej, Przewodniczący Rady Miasta Władysław Jerzy Żądło, jego zastępca Eugeniusz Sieja i Burmistrz Miasta Tadeusz Filipiak.

FOT. ANNA FILIPIAK

Chór męski im. Ks. Józefa Hajduka

Byłoby pięknie do końca, gdyby ta mała kaplica zapełniła się do ostatniego miejsca kochającymi śpiew, a tak niestety nie było. Wielka szkoda.

TaFi

FOT. URZĄD MIASTA

Dni Mszany - po turnieju tenisa

FOT. URZĄD MIASTA

Po meczu Polska-Słowacja

FOT. URZĄD MIASTA

Międzynarodowy Festiwal Orkiestr

FOT. URZĄD MIASTA

W przerwie meczu Polska-Słowacja

FOT. URZĄD MIASTA

Wejście na stadion drużyn Polski i Słowacji

FOT. ANNA FILIPIAK

Schola dziewczęca „Jedność" z Kasinki Małej

FOT. ANNA FILIPIAK

Schola gregoriańska benedyktynów tynieckich

TESCO

dla Ciebie dla Rodziny

Otworzyliśmy dla Ciebie supermarket Tesco!

Mszana Dolna, ul. Starowiejska 4c

Odwiedź nas z całą rodziną!

Mszana Dolna, ul. Starowiejska 4c